Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 163 (6510)

ŚRODA, 14. VII. 65 r.

Obrady Kongresu Pokoju w Helsinkach

Pokojowe współistnienie – jedyną alternatywą wojny nuklearnej

Prof. A. Klafkowski polemizuje z nieuzasadnionymi zarzutami delegata ChRL

HELSINKI PAP. We wtorek 13 lipca trwały obrady komisji Kongresu Pokoju.

KOMISJA IV, której przedmiotem obrad była likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, zakończyła prace przed południem. Większość spośród 32 mówców w wystąpieniach swoich wyraziła zgodność z poglądami i opiniami wyrażonymi w referacie delegacji polskiej, który wygłosił na posiedzeniu plenarnym Józef OZGA-MICHALSKI.

Również komisja III, której tematem obrad był zakaz broni nuklearnej, tworzenie stref bezatomowych i inne środki częściowego rozbrojenia, zakończyła prace. Wszyscy mówcy powoływali się na polski plan Rapackiego.

W komisji II omawiającej problemy związane z walką narodowowyzwoleńczą wystąpił delegat Polski, sekretarz CRZZ, Czesław WISNIEWSKI, który oświadczył, że naród polski potępia agresję imperialistów amerykańskich w Wietnamie.

W komisji I, która obradowała nad sprawami Wietnamu, wystąpił red. Zbigniew SOŁUBA. Mówił on o pomocy krajów socjalistycznych dla walczącego Wietnamu oraz o niebezpiecznym rozwoju sytuacji w Republice Federalnej.

We wtorek rozpoczęła prace komisja zajmująca się problemami Światowej Rady Pokoju. Punktem wyjścia dyskusji było memorandum opracowane przez prof. BERNALA, w którym w ogólnych zarysach domaga się on reorganizacji Światowej Rady Pokoju, zastąpienia jej przez nowy komitet, który koordynowałby działalność wszystkich odłamów ruchu pokoju, aby przystosować ten ruch do nowych warunków.

NA PLENARNYM posiedzeniu światowego kongresu pokoju, które odbyło się w poniedziałek wieczorem, pierwszym mówcą był przewodniczący delegacji ChRL, CZAO I-MIN.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił on potępieniu agresywnej polityki USA. Sprawy Wietnamu może uregulować tylko naród wietnamski — oświadczył między innymi Czao I-Min. Ci wszyscy, którzy szczerze popierają słuszną walkę narodu wietnamskiego powinni w pełni respektować słuszne stanowisko zajęte przez Demokratyczną Republikę Wietnamu i przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, a nie powinni wysuwać żadnych propozycji sprzecznych z wolą i interesami narodu wietnamskiego.

Mówca krytykował działalność Komitetu Przygotowawczego Światowego Kongresu Pokoju za ogłoszenie apelu, w którym — jego zdaniem — „świadomie zamazana została linia dzieląca narody świata od imperializmu". Wypowiedział się on także przeciwko tym działaczom ruchu pokoju, którzy — jak się wyraził — „nie przeciwstawiają się imperializmowi amerykańskiemu, lecz zmierzają do uregulowania spornych problemów poprzez współpracę radziecko-amerykańską, poprzez „powszechne i całkowite rozbrojenie oraz nieprzynycypialne pokojowe współistnienie".

ZABRAŁ także głos delegat Polski prof. A. KLAFKOWSKI.

Stwierdził on, że agresja USA przeciwko suwerennym państwom oraz przeciw suwerennym prawom narodów do decydowania o swoim losie stwarza dziś największe zagrożenie dla pokoju. Kraje socjalistyczne są zwolennikami polityki pokojowego współistnienia — jedynej alternatywy wojny nuklearnej.

**Nawiązując do przemówienia delegata chińskiego, prof. Klafkowski oświadczył: „Te niesprawiedliwe zarzuty nie znajdują żadnego pokrycia w faktach. Nasza polityka zakłada bezkompromisową walkę z wszelkimi siłami pragnącymi do wojny, walkę z imperializmem i jego próbami narzucenia przy pomocy siły zbrojnej i agresji panowania kolonialnego i neokolonialnego.

Tak rozumie te sprawy nasz naród, który ogarnięty jest wielkim powszechnym ruchem solidarności z walczącym Wietnamem. Jest to solidarność czynna, gotowość okazania narodowi Wietnamu wszelkiej pomocy, jaka okaże się niezbędna".

McNamara i Cabot Lodge udają się do Sajgonu

Partyzanci rozpoczęli nową ofensywę

Bombowce USA zrównały z ziemią sanatorium dla trędowatych — zginęło 120 pacjentów

WASZYNGTON — LONDYN PAP. Prezydent JOHNSON przyjął wczoraj w Białym Domu nowo mianowanego ambasadora USA w Sajgonie, Henry CABOT-LODGE'A. Po spotkaniu nie ogłoszono żadnego komunikatu. Dziś Cabot Lodge i sekretarz obrony Robert McNAMARA mają samolotem udać się do Sajgonu, gdzie przeprowadzą rozmowy z generałem TAYLOREM — dotychczasowym ambasadorem USA w Wietnamie Południowym, gen. WESTMORELANDEM — dowódcą sił zbrojnych USA w Wietnamie oraz wyższymi urzędnikami reżimu sajgońskiego. Tematem rozmów — jak się powszechnie przypuszcza — ma być dalsze rozszerzenie interwencji wojskowej USA w Wietnamie Południowym.

PARTYZANCI południowowietnamscy rozpoczęli ofensywę w środkowej części Wietnamu Południowego, której celem — jak przypuszczają zachodni komentatorzy wojskowi — jest odcięcie głównej bazy lotniczej USA w Wietnamie Da Nang od prowincji położonych na południe.

Dziś wkrótce po północy oddziały partyzanckie zaatakowały garnizon wojsk reżimowych w odległości 32 km od Da Nang, zabijając 26 żołnierzy tej placówki.

Rzecznik dowództwa amerykańskiej piechoty morskiej zakomunikował dzisiaj, że wojska amerykańskie przystąpiły natychmiast do kontrataku przy użyciu ciężkich czołgów.

Tymczasem odrzutowce amerykańskie kontynuowały naloty na DRW. We wtorek rano 8 samolotów myśliwsko-bombowych F-105S zrzuciło 21 ton bomb 340-kilogramowych na obiekty w Son La, o 200 km na północny-zachód od Hanoi. Inne odrzutowce atakowały węzły kolejowe i mosty w odległości około 120 km od Hanoi.

HANOI PAP. Dziennik „Nhan Dan" informuje w numerze wtorkowym, że w czasie barbarzyńskich nalotów na sanatorium dla trędowatych Quynh Lap zginęło 120 pacjentów. Wszystkie budynki sanatorium legły w gruzach. Samoloty amerykańskie bombardowały sanatorium przez 5 dni z rzędu.

W rejonie amerykańskiej bazy lotniczej Da Nang w Wietnamie Południowym statki desantowe USA wysadziły przed kilkoma dniami przeszło 6 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej. Wraz z żołnierzami przybyły do Wietnamu Południowego czołgi, działa pancerne i moździerze. Nowe posiłki, jak podaje rzecznik dowództwa amerykańskiego w Da Nang, zwiększyły ogólną liczbę żołnierzy USA w Wietnamie do 60 tysięcy.

Na zdjęciu: 3 dywizjon amerykańskiej piechoty morskiej po wylądowaniu w bazie Da Nang.

CAF - Photofax

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kierownictwem ZW ZMS

WCZORAJ odbyło się spotkanie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR z kierownictwem wojewódzkiej organizacji ZMS. W spotkaniu uczestniczyli m.in. I sekretarz KW — poseł A. WALASZEK, sekretarze KW — H. HUBER i poseł K. PRUSIŃSKI oraz członkowie kierownictwa ZW ZMS z przewodniczącym ZW — A. MUSZYŃSKIM.

Przedstawiciele ZMS poinformowali kierownictwo KW partii o aktualnych problemach pracy organizacji. (kg)

Święto Francji

Depesza E. Ochaba

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego Francji, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa EDWARD OCHAB wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Francuskiej generała CHARLESA DE GAULLE'A.

Straszliwe upały w Iranie

LONDYN PAP. Południowe prowincje Iranu nawiedziła fala olbrzymich upałów. W Baludżystanie na skutek porażenia słonecznego zmarło 20 osób. Termometry w tych rejonach wskazują przeszło 45 stopni Celsjusza w cieniu.

Ekwador

Burzliwe wystąpienia przeciw juncie wojskowej

Policja strzela do demonstrantów

MEKSYK PAP. W Ekwadorze nadal trwają burzliwe wystąpienia antyrządowe. We wtorek w mieście Guayaquil (drugim co do wielkości po stolicy kraju Quito) odbyła się demonstracja przeciwko rządzącej od dwóch lat juncie wojskowej. Demonstranci domagali się przywrócenia rządów konstytucyjnych.

Doszło do ostrych starć między policją i młodzieżą. Policjanci próbowali rozproszyć demonstrantów przy pomocy gazów łzawiących. Gdy nie udało się to, zaczęli strzelać do tłumu. Zabita została 16-letnia dziewczyna, a co najmniej 10 osób odniosło rany i znajduje się w szpitalu. Demonstranci bronili się obrzucając szarżujących policjantów kamieniami.

Banki i instytucje handlowe w Guayaquil zamknięto. Zawieszono zajęcia na wyższych uczelniach oraz w szkołach. W mieście wprowadzono godzinę policyjną. Ulice patrolowane są przez lekkie czołgi i samochody pancerne.

Do burzliwych wystąpień przeciwko reakcyjnej juncie wojskowej doszło w Guayaquil i Quito również w sobotę i w poniedziałek.

Pijani piraci podniebnych szlaków

WASZYNGTON. Urząd do spraw lotnictwa cywilnego USA podał, iż pijani piloci spowodowali cztery katastrofy prywatnych samolotów w Stanach Zjednoczonych na początku br. W katastrofach tych 11 osób poniosło śmierć.

Nadzieja dla niskich

NOWY JORK. Odpowiednia kuracja hormonalna może dość wydatnie przyczynić się do podniesienia wzrostu człowieka. Takiego zdania są lekarze amerykańscy, prowadzący doświadczenia w tej dziedzinie. Oto ich pierwszy sukces i pierwsza nadzieja dla osób nie odznaczających się wysokim wzrostem: 22-letni Virgil Anderson poddany był takiej kuracji w ciągu 8 lat, w której wyniku podniesiono jego wzrost z 130 cm do 158 cm. Na razie jest to możliwe tylko w młodości.

Ze sportu

Rekordy, rekordy...

MOSKWA. Radziecki sztangista Wiaczesław KOZŁOW (waga średnia) ustanowił podczas zawodów w Ufie nowy rekord świata w wyciskaniu wynikiem 149 kg.

* * *

RZYM. Podczas zawodów kolarskich rozgrywanych w nocy z wtorku na środę na Stadionie Olimpijskim w Rzymie, włoski kolarz Giorgio URSI ustanowił rekord świata w wyścigu torowym na dystansie 5 tys. m uzyskując wynik 6.11.7 min. Poprzedni rekord wynosił 6.13.4

Jeszcze tylko półtora miesiąca na remonty szkół

Hasłem, które przyświeca władzom oświatowym w obecnym okresie, jest uzyskanie jak najwięcej izb szkolnych w zakresie remontów kapitalnych. Temu celowi służą wszelkiego rodzaju zabiegi adaptacyjne w szkołach, mające na celu wygospodarowanie maksymalnej liczby izb lekcyjnych i pracowni. Jak poinformował nas kierownik referatu inwestycji Kuratorium Okręgu Szkolnego — inż. Marian Malczewski w tym roku wykonawstwo na potrzeby szkolnictwa zostało w pełni zabezpieczone.

Podobnie jak w latach ubiegłych wykonawcami prac przy remontach szkół są przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, choć największe trudności istnieją ze znalezieniem wykonawców spośród budowlanych przedsiębiorstw państwowych, które podjęłyby się remontów. Problem ten został jedynie rozwiązany w miastach, w których istnieje Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, gdyż tam wykonawstwo robót zostało ze strony MPGK zabezpieczone.

W roku bieżącym remontem kapitalnym objęto ogółem 114 budynków szkolnych oraz 21 obiektów podległych bezpośrednio kuratorium. Limity na remonty kapitalne w szkołach wynoszą 36 mln zł, a na remonty bieżące przeznacza się 13,5 mln zł. Limity na remonty kapitalne zostały zwiększone o 13 mln w stosunku do planowanych na początku roku. Ponadto z przydziałów centralnych przeznaczono na remonty szkół w naszym województwie 440 m sześc. tarcicy, 44 m sześc. płyt pździerzowych i 900 m kw. płyt pilśniowych twardych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że tegoroczne limity przyznawane były poszczególnym powiatom wyłącznie w oparciu o przygotowaną i przedstawioną uprzednio dokumentację. W porównaniu do lat ubiegłych w tym roku limit na remonty kapitalne zwiększony został o 9 milionów zł. Dodajmy, że fundusze przyznane na remonty szkół z budżetu WRN, zwiększone będą o dodatkowe kwoty uzyskane z nadwyżek budżetowych powiatowych rad narodowych. Przewiduje się, że nadwyżki przeznaczone na rzecz szkół wyniosą ok. 10 mln zł. W wielu ośrodkach województwa, szczególnie we wsiach — remonty szkół realizowane są częściowo w czynie społecznym. Wg wstępnych przewidywań kuratorium wartość prac remontowych wykonanych w czynie społecznym wyniesie 4,5 mln zł.

Zabiegi adaptacyjne w szkołach nie rozwiążą z pewnością w pełni trudności lokalowych. Dlatego z dużym uznaniem należy powitać inicjatywę, zmierzającą do adaptacji na potrzeby szkolnictwa nie wykorzystanych obiektów pałacowych, których pewna liczba znajduje się jeszcze w naszym województwie. I tak w tym roku zakończona zostanie odbudowa pałacu w Zielinie, w pow. chojeńskim. Znajdzie tu pomieszczenie 8-klasowa szkoła podstawowa na 450 miejsc. Takie samo przeznaczenie będzie miał oddany do użytku pałac w Baczysławiu, w pow. kamieńskim.

Remonty szkół powinny zostać, zgodnie z przewidywaniami, zakończone przed 1 września br. Z praktyki wiemy jednak, że dotrzymanie tego terminu bywa często problematyczne i zależy w głównej mierze od wykonawców, którzy nie zawsze, niestety, wywiązują się najsolidniej ze swoich zobowiązań. Dlatego ponawiamy nasz apel do przedsiębiorstw wykonujących prace remontowe o pełną mobilizację sił i środków, aby paląca sprawa remontu szkół znalazła właściwe rozwiązanie. Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało niewiele ponad półtora miesiąca. Nie jest to zbyt odległy termin, a prac remontowych pozostało jeszcze sporo.

(Dyl)

„Ruletka" sprzed 2 tysięcy lat

KIELCE PAP. Podczas wybierania piasku rolnik Marian Kowalski z Sieciechowa, pow. Kozienice, znalazł w ziemi wiele różnych przedmiotów nieznanego pochodzenia. Przybyła na miejsce ekipa archeologów po zbadaniu znalezisk stwierdziła, że rolnik odkrył cmentarzysko sprzed ok. 2 tys. lat.

Na cmentarzysku znaleziono groby popielnicowe oraz różne przedmioty, m. in. złamany miecz, groty do oszczepów i nożyce. W jednym z naczyń glinianych był przedmiot z kości, który służył prawdopodobnie ówczesnym mieszkańcom do uprawiania gry hazardowej.

Mikrofon dla wszystkich

Kto gra i śpiewa – na estradę!

Popularna ta audycja rozrywkowa Polskiego Radia przeznaczona głównie dla młodzieży — pn. „Mikrofon dla wszystkich" — dotarła także do Szczecina.

Ostatnio dokonano pewnych zmian w organizacji imprezy. Do współpracy z radiem przyłączył się Związek Młodzieży Socjalistycznej i lubuska Estrada.

Celem „Mikrofonu dla wszystkich" — jak określają organizatorzy — jest popularyzacja młodzieżowego ruchu artystycznego w zakresie form estradowych, zarówno w celu zachęcenia do uprawiania twórczości literackiej, muzycznej jak i wykonawstwa utworów estradowych.

Jak widać założenia są dość ambitne i należy oczekiwać, że ambicji tych nie zabraknie na imprezach.

Koncert „Mikrofon dla wszystkich" odbędzie się w Szczecinie 19 lipca.

Zgłoszenia kandydatów na udział w imprezie przyjmuje jeszcze dziś i jutro (14—15 bm.) Rozgłośnia Polskiego Radia przy Al. Wojska Polskiego 73 w godz. 16—20.

Eliminacje uczestników i koncerty „Mikrofonu dla wszystkich" odbędą się również w Międzyzdrojach i Świnoujściu.

Akcja „Mikrofon dla wszystkich" ma w tym roku zasięg ogólnopolski. Po imprezach wojewódzkich odbędą się występy finałowe w Warszawie, a wyłonione na nich najlepsze młode talenty wezmą udział w festiwalu polskiej piosenki w Opolu. (kg)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, ze skłonnością do przelotnych opadów i burz. Temp. do 27 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

Nasza pogodynka

Nareszcie lato, ale nie na długo...

RACJĘ mieli synoptycy z działu prognoz długoterminowych PIHM zapowiadając lipiec zmienny i kapryśny. Pierwszych 13 dni tego miesiąca potwierdza horoskopy meteorologów. Mieliśmy bowiem niebywałe chłody, deszcze i przewagę dni chmurnych, a obecnie zaczynamy okres kilku dni bardzo upalnych.

Mapy pogody nareszcie przypominają prawdziwe lato i prawdziwy lipiec. Ustała chłod na cyrkulacja północna i północno-zachodnia. Wiatry dolne i prądy w wyższych warstwach atmosfery skręciły na południowo-zachodnie i południowe. Z tych kierunków zaczęło napływać znacznie cieplejsze powietrze. Temperatury wzrosły np. 13 lipca do 30 st. na południu, do 26 st. w dzielnicach centralnych i do 22—23 st. na Mazurach i nad morzem. Nad Polską wyrasta od zachodu klin wysokiego ciśnienia. Zanim nowe niże dojdą do głosu i przyniosą nowe kaprysy aury — wszyscy nacieszymy się upalnymi dniami, których tak niewiele było dotychczas.

Prognozy pogody zapowiadają zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, dużo słońca i tylko rozwój chmur kłębiastych w godzinach południowych. Nieco większe zachmurzenie może wystąpić przejściowo na Pomorzu i na Wybrzeżu środkowym. Tam też zaznaczy się skłonność do burz i przelotnych opadów.

Najwyższe temperatury wystąpią na południu kraju — do 30 st. lub nawet nieco powyżej. Około 26—28 st. ma być przez kilka dni w centrum kraju i do 23—25 st. na północy Polski i nad Bałtykiem. Wiatry będą umiarkowane i słabe, południowo-zachodnie i zachodnie.

Pod koniec 2 dekady lipca należy oczekiwać nawrotu zmiennej aury. Do głosu dojdą niże z Atlantyku a zatoki niżowe sięgną swym wpływem również nad Polskę. Wzrośnie zachmurzenie, wystąpią burze i opady, a temperatura obniży się do 18—20 st. Wiatry znów wykręcą na północno-zachodnie, a nawet przejściowo północne lub zmienne.

WICHEREK

Włoski minister handlu zagranicznego w Warszawie

WARSZAWA PAP. We wtorek przybył do Warszawy minister handlu zagranicznego Włoch — Bernardo MATTARELLA wraz z małżonką. Towarzyszą mu wyżsi urzędnicy włoskiego MHZ i MSZ.

Minister B. Mattarella oświadczył na lotnisku dziennikarzom, iż jego przyjazd związany jest z podpisaniem między obu krajami umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Mieszkania dla młodych

WARSZAWA PAP. Szanse młodzieży na uzyskanie własnego mieszkania znacznie wzrosły z chwilą wprowadzenia zasad nowej polityki mieszkaniowej; „kluczem" do mieszkania stało się systematyczne gromadzenie oszczędności na książeczkach PKO.

Niestety, nie we wszystkich miastach i województwach szansa ta jest — przynajmniej dotychczas — w pełni wykorzystywana. W niektórych miejscowościach tylko znikoma liczba młodych otwiera mieszkaniowe książeczki PKO. Sporo w tym winy zakładów pracy, a także organizacji młodzieżowych, które nie popularyzują akcji oszczędzania i nie informują, jakie formalności — i gdzie — należy w związku z tym załatwić.

Dotyczy to m.in. Łodzi, gdzie od momentu rozpoczęcia rejestracji kandydatów na spółdzielców młodzież założyła tylko ok. 150 książeczek mieszkaniowych. Podobnie jest w WOJ. SZCZECIŃSKIM, w którym przybyło zaledwie 100 młodzieżowych książeczek PKO.

Niedostateczna informacja o zasadach oszczędzania ma również inne następstwa. Np. w Krakowie ok. 2 tys. osób założyło w czerwcu br. książeczki mieszkaniowe. Jednakże większość oszczędzających nie będzie mogła korzystać z 50-złotowych premii miesięcznych, wskutek niespełnienia podstawowego warunku, jakim jest upoważnienie zakładu pracy do potrącania z pensji określonej kwoty na wkład mieszkaniowy. Przyczyna — brak informacji na ten temat.

Stonka atakuje

WARSZAWA PAP. W tym roku, mimo chłodnej wiosny i obfitych opadów deszczu, stonka ziemniacza na pojawiła się w ilościach niemniejszych niż w latach poprzednich. Szczególne nasilenie tego groźnego dla upraw ziemniaczanych szkodnika obserwuje się w tych rejonach w których w ub. roku zaniedbano zabiegów chemicznych mających na celu niszczenie chrząszczy stonki.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „GRODZIEC" z Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" z Danii pod balastem.
S/s „KOLNO" z Danii pod balastem do Świnoujścia.
S/s „OLSZTYN" z Anglii pod balastem do Świnoujścia.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/s „RATAJ" do Finlandii z węglem.
S/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" do Danii z węglem.
S/s „MALBORK" do Danii z węglem.
S/s „PSTROWSKI" do Danii z węglem.

S/S „OLSZTYN" BĘDZIE WOZIŁ RYBY

Parowiec P2M s/s „OLSZTYN", należący do Zakładu Trampingu został na 2 miesiące oddany w czarter Dalekomorskich Baz Rybackich. „Olsztyn" będzie pływał jako pomocniczy statek, dowożąc na łowiska beczki i inny sprzęt, a do kraju zabierał ryby.

Nie ma pobłażania dla chuliganów

● Areszt tymczasowy ● Prokuratorzy obejmują oskarżenia ● Odszkodowania dla ofiar ● Bez amnestii

WARSZAWA PAP. Walka z chuligaństwem jest jednym z problemów znajdujących się w centrum uwagi władz prokuratorskich. Na potrzebę systematycznej walki z tym szkodliwym zjawiskiem społecznym wskazała Rada Państwa w swych wytycznych dla prokuratury z maja br.

Jak wynika z danych Generalnej Prokuratury — w ub.r. prawie co drugi sprawca przestępstwa z pobudek chuligańskich odpowiadał przed sądem Z ARESZTU. Były to najczęściej sprawy ścigane z prywatnego oskarżenia pokrzywdzonego. Mimo to jednak PROKURATORZY OBEJMOWALI OSKARŻENIE z urzędu uznając, iż wymaga tego interes publiczny.

Warto przypomnieć, że Prokurator Generalny polecił wnoszenie przeciwko sprawcom przestępstw o charakterze chuligańskim również powództw cywilnych o pokrycie wyrządzonych przez nich szkód. Jednym z przykładów jest sprawa Zbigniewa K. i nieletniego Jana M. z pow. Otwock, którzy pobili pewnego chłopca tak, że trzeba było usunąć mu śledzionę. Niezależnie od sprawy karnej prokurator wniósł powództwo cywilne przeciwko Zbigniewowi K. i rodzicom Jana M., występując o zadośćuczynienie za cierpienia i krzywdę moralną, zwrot wydatków związanych z leczeniem pobitego chłopca i wyznaczenie tymczasowej renty.

Szeroka jest praktyka wnoszenia rewizji nadzwyczajnych na niekorzyść oskarżonych w sprawach chuligańskich. Rewizje dotyczą zarówno przypadków czynnej napaści lub znieważenia funkcjonariusza MO podczas interwencji w celu przywrócenia porządku, jak i spraw związanych z dotkliwym pobiciem obywatela.

Przykładem tego jest jedna z ostatnich (z lipca br.) rewizji nadzwyczajnych Prokuratora Generalnego. Bracia Wiesław i Ludwik L. skazani zostali za spowodowanie trwałego kalectwa u jednego ze współuczestników wiejskiej zabawy. Oskarżeni, w stanie nietrzeźwym, bez żadnych przyczyn wywołali awanturę, która zakończyła się tragicznie. Sąd rewizyjny złagodził im kary i wobec jednego z nich zastosował amnestię. Rewizja nadzwyczajna zarzuca, iż niesłusznie nie zastosowano wobec obydwu oskarżonych zaostrzonej odpowiedzialności karnej, mimo że ich czyn nosił charakter chuligański i tym samym podlegał zresztą wyłączeniu spod amnestii.

W br. Prokurator Generalny założył 150 rewizji nadzwyczajnych w sprawach o charakterze chuligańskim. Wnioski sformułowane w tych rewizjach dotyczyły zarówno stosowania ustawy o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (co oznacza oczywiście zaostrzenie kary), jak i uchylenia niesłusznie zastosowanego dekretu o amnestii z lipca ub.r.

Należy wspomnieć, że wobec nieprecyzyjności samego pojęcia — CHULIGAŃSTWO — praktyka sądowa napotyka szereg trudności w tych sprawach. Prokurator Generalny wystąpił ostatnio do Sądu Najwyższego z wnioskiem o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w kwestii sprawdzianów chuligańskiego charakteru przestępstwa lub wykroczenia. Wytyczne takie przyczyniłyby się w sposób istotny do ujednolicenia praktyki sądów i kolegiów karno-administracyjnych w walce z wszelkimi przejawami chuligaństwa.

Narada na temat unowocześnienia produkcji okrętowej

GDAŃSK PAP. Przedstawiciele stoczni produkcyjnych i okrętowych biur konstrukcyjnych uczestniczyli we wtorek w Gdańsku w naradzie na temat unowocześnienia statków, które będą budowane w naszych stoczniach w przyszłej 5-latce. Przedyskutowano aktualny stan jakości konstrukcji okrętowych i urządzeń dostarczanych przez kooperantów oraz perspektywy rozwoju przemysłu okrętowego w najbliższym czasie.

Na zdjęciu: pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu. CAF

ATOM w służbie pokoju

Rada Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej wybrała generalnego dyrektora Agencji na okres najbliższych 4 lat. Funkcję tę powierzono jednomyślnie uczonemu szwedzkiemu, Sigvard EKLUNDOWI, piastującemu już to wysokie i odpowiedzialne stanowisko od 1961 r. Wybór ten posiada szczególną wymowę, albowiem powołując Agencję do życia, postanowiono między innymi, że generalny dyrektor będzie wybierany systemem rotacji spośród przedstawicieli wielkich mocarstw.

Kiedy w 1961 r. Eklund obejmował swój urząd, Agencja Atomowa przeżywała głęboki kryzys. Współpraca, przede wszystkim między wielkimi mocarstwami, nie układała się pomyślnie, rosła nieufność i wzajemne pretensje. Dzisiaj Agencję cechuje harmonijna współpraca właśnie tych mocarstw, wszystkich jej 82 państw członkowskich. Jest w tym bezsporna osobista zasługa generalnego dyrektora, którego wiedza naukowa — jest znakomitym fizykiem jądrowym — talenty dyplomatyczne, oraz wysoka kultura i takt sprawiły, że Agencja Atomowa cieszy się wśród międzynarodowych instytucji zasłużonym autorytetem.

Gen. dyr. Eklunda poznałem przed 2 laty w Warszawie z okazji oficjalnej wizyty w Polsce. Będąc w Wiedniu, poprosiłem go o rozmowę na aktualne tematy związane z działalnością Agencji. Odpowiedź była równie szybka, jak uprzejma. Pomimo nawału zajęć, p. Eklund znalazł czas dla polskiego publicysty, jakkolwiek Agencja dysponuje dobrze postawionym Departamentem Prasy.

Mój rozmówca podkreślił z naciskiem rolę Agencji w epoce atomowej. W 1955 r. światowa moc reaktorów wynosiła łącznie 5 MW, w roku ubiegłym 5 tys., zaś w 1970 będzie się wahać między 20 a 35 tys. MW! To samo mówi najdobitniej o potędze energii atomowej, oczywiście wykorzystywanej dla celów czysto pokojowych. Ale właśnie z tego względu na Agencji — mówi. p. Eklund — ciąży szczególna odpowiedzialność. Harmonizując międzynarodową współpracę w tej dziedzinie, władze Agencji zwracają specjalną uwagę na prawną stronę tej współpracy, na inicjowanie i doprowadzanie do końca międzynarodowych konwencji, które byłyby aktami wiążącymi wszystkich kontrahentów. Coraz bardziej zarysowuje się potrzeba stworzenia międzynarodowego prawa nuklearnego.

Jaki jest wkład Agencji? Oto unifikacja transportu radioizotopów, rzecz nader istotna ze względu na bezpieczeństwo. Oto międzynarodowe konferencje, sympozja i publikacje, dostępne dla wszystkich bez wyjątku. Oto pomoc poprzez fundowanie stypendiów dla uczonych i dostarczanie sprzętu. Oto stworzenie światowego systemu gwarancji, który by dopomógł w zapobieżeniu rozprzestrzeniania broni jądrowej. Odniosłem wrażenie, że ten problem leży p. Eklundowi szczególnie na sercu i w tym też widzi główne zadanie Agencji.

Do chwili obecnej 21 państw udzieliło poprzez Agencję pełnych gwarancji, że dostarczany lub otrzymywany przez nie surowiec uranowy będzie wykorzystany wyłącznie do celów pokojowych. Jest to doniosłe tym bardziej, że w łonie samej Agencji sprawa gwarancji przez długie lata była kontrowersyjna i dopiero w lutym br. Rada Gubernatorów akceptowała jednomyślnie odpowiedni tekst układów gwarancyjnych.

Gen. dyr. Eklund jest zdania, że Agencja Atomowa — po 8 latach istnienia — stoi już na mocnych fundamentach. Ta specjalistyczna Agencja, podobnie jak inne, wchodzące w skład ONZ, musi służyć przede wszystkim sprawie pokoju. Atom — powiedział p. Eklund — jest narzędziem, które powinno prowadzić do najważniejszego celu, jakim jest pokojowa współpraca.

Antoni PAWLIKIEWICZ

Z dnia na dzień

Dominikański „kompromis"

Porozumienie, do którego zdają się — pod amerykańskim naciskiem — zmierzać walczące od 10 tygodni strony w Dominikanie, nie może przynieść rezultatów. Skleciony po długich cierpieniach „kompromis" między rządem konstytucjonalistów płk. Caamano a junta wojskową gen. Imberta polegać ma mianowicie na utworzeniu rządu tymczasowego, na czele z b. ministrem w rządzie Boscha, Godoy'em, uchodzącym za rzecznika polityki „zdrowego rozsądku".

W nakreślonym przez ewentualnego premiera programie nie znalazło się ani słowo na temat wprowadzenia w życie żądań, w imię których naród Dominikany chwycił 24 kwietnia za broń — realizacji swobód demokratycznych i spełnienia postulatów społeczno-gospodarczych. Nie wspomniał też Godoy o obecności interwentów amerykańskich w Dominikanie, za których przyczyną Dominikana spłynęła krwią, a rozpasani żołdacy Imberta dopuszczali się wyrafinowanych bestialstw.

Niemniej jednak „kompromis" — jeśli oczywiście dojdzie do skutku — będzie nie tylko wyrazem pewnej rezygnacji „konstytucjonalistów". Wysunięcie kandydatury Godoy'a jest jednocześnie świadectwem fiaska dotychczasowych poczynań i ostatecznego spadku prestiżu junty wojskowej. Wprawdzie za tym „kompromisem" kryje się ręka Waszyngtonu, który w myśl polityki „grubego kija" nie zamierza dopuścić, by naród dominikański mógł sam decydować o swoich sprawach. Jednakże projekt utworzenia rządu koalicyjnego w Dominikanie pojawił się w planach administracji USA dopiero wówczas, kiedy przekonała się ona o niepowodzeniu próby zdławienia walki powstańców dominikańskich przy pomocy junty Imberta.

Tymczasem poparcie szerokich mas dla walki z reżimem, korupcją i niesprawiedliwością społeczną nie słabnie. Domagają się one przywrócenia konstytucji z 1963 roku i wycofania wojsk amerykańskich z Dominikany. Poparcie dla tych podstawowych zadań ogłosiła partia Ludowo-Demokratyczna oświadczając: „My, komuniści... stanęliśmy z bronią w ręku po stronie naszego narodu w walce o demokrację i suwerenność, to bowiem jest najbliższym celem naszej klasy robotniczej i naszego narodu." (jr)

14 lipca – święto francuskiej rewolucji

„Wielu żołnierzy przyłączyło się do motłochu, strzelano do wiernego królowi pułku „Royal Allemand"... wczoraj wieczorem spalono rogatkę Blanche i rogatkę Poissonniere" — donosił swej monarchini, Katarzynie II, poseł rosyjski w Paryżu, Simolin. List o niewiele w istocie znaczących wydarzeniach został wysłany 13 lipca 1789 roku, a więc w przeddzień zburzenia Bastylii. Ale ani poseł rosyjski, ani król Ludwik XVI i dwór francuski, ani zresztą nikt w układającym się do snu Paryżu nie wiedział, że to **ostatni dzień starego reżimu**, że nazajutrz — gdy się obudzą — będzie już na świecie **pierwszy dzień Wielkiej Francuskiej Rewolucji.**

14 lipca 1789 roku lud paryski zdobył i zburzył Bastylię. Był to początek wielkiej epopei rewolucyjnej, która wywarła ogromny wpływ na ukształtowanie się nowoczesnej Francji, na przyszłe ruchy rewolucyjne XIX i XX wieku, na bieg wydarzeń na całym świecie.

Szturm Bastylii zapoczątkował długoletnią bohaterską walkę demokracji francuskiej o nową, silną, postępową Francję. Od tego czasu, za każdym razem, czy to w 1792 roku czy w 1870-1871 czy 1914, czy wreszcie w latach 1940-1945, Francję zawsze ratował od zguby bohaterski poryw i ofiarność najszerszych mas ludowych. Nic też dziwnego, że Francja dzień 14 lipca, dzień rewolucji — uznała za święto narodowe.

Rewolucja francuska wprowadziła na scenę historii masy ludowe. A skoro proletariat na tę arenę wkroczył — daremne okazały się późniejsze wysiłki zepchnięcia go stamtąd. Lata 1830 i 1848, 1905 i 1917 potwierdziły to nader wymownie.

Rewolucja francuska stanowi ważny etap w walce o wyzwolenie człowieka. Otworzył tę walkę humanizm, rewolucja francuska stworzyła gwarancję politycznej wolności, ale dopiero rewolucja socjalistyczna nie sie pełne wyzwolenie społeczne i polityczne ludzkości.

Dalekopis przyjaźni

AKCENT NA PRACE BADAWCZE

W opracowywanych już głównych założeniach rozwoju nauki i techniki w Czechosłowacji na lata 1966—70 zwraca się szczególna uwagę na potrzebę zmiany struktury bazy badawczo-rozwojowej, jak również na lepsze wyposażenie poszczególnych zakładów przemysłowych. W tej dziedzinie istniejąca bowiem — zdaniem specjalistów — poważne niedociągnięcia. W Czechosłowacji działa w tej chwili 1 800 różnego rodzaju placówek badawczych i rozwojowych, podległych Czechosłowackiej Akademii Nauk, wyższym uczelniom, urzędom centralnym, zjednoczeniom lub zakładom produkcyjnym. W br. mają one zatrudniać ogółem 128 tys. pracowników, łącznie z aparatem administracyjnym i pomocniczym.

POTENTAT SAMOCHODOWY

Fabryka samochodów osobowych w Mladé Boleslav produkuje popularne już u nas (przynajmniej na razie z prospektów) „Skody 1000 MB". Już w przyszłym roku dzienna będzie schodzić z taśm produkcyjnych 400 sztuk, a więc w skali rocznej ponad 110 tys. sztuk. Nic tedy dziwnego, że Czechosłowacja już od lat jest jednym z głównych eksporterów samochodów wśród państw socjalistycznych. W 1963 roku sprzedano za granicę ponad 37 tys. samochodów osobowych, z czego najwięcej do NRD i NRF oraz do ZSRR, Austrii i Węgier. Samochody osobowe są jednym z ważniejszych źródeł dopływu dewiz dla gospodarki Czechosłowacji.

ŁOWIECKIE TERENY

Łowieckie tereny ściągają do Czechosłowacji licznych zagranicznych amatorów myśliwstwa. Z wabt za prawo odstrzału zwierzyny zainkasowano w ubiegłym roku kilkadziesiąt tysięcy dolarów. W tym roku w Brnie na terenach wystawowych Targów Międzynarodowych czynna była wystawa łowieckich trofeów. (CET)

Most połączy Europę i Azję

MOSKWA. W ciągu 5 minut będą mogli pasażerowie jadący pociągiem przejechać z Europy do Azji, lub odwrotnie. Stanie się to możliwe po wybudowaniu nowego mostu kolejowego przez rzekę Ural. Most wzniesiony zostanie w pobliżu miasta Guriewo, w miejscu gdzie rzeka wpada do Morza Kaspijskiego.

Nowy most, łączący dwa kontynenty, znajdzie się na trasie linii kolejowej, która połączy Guriewo z Astrachaniem. Dzięki zbudowaniu tej nowej magistrali, o tysiące kilometrów skróci się obecną drogę pociągów z Azji środkowej i Kazachstanu na południowe tereny europejskiej części ZSRR.

Konstrukcja w kształcie olbrzymiego nenufaru na rzece Mża (zachodnia Czechosłowacja) to fragment elektrowni wodnej. Zbudowana tu tama utworzyła jezioro długości 22 km, które zaopatruje w wodę do picia mieszkańców Pilzna.

CAF

Wielbiciel Hitlera

BONN PAP. Marszałek Nguyen Cao Ky — obecny premier Południowego Wietnamu jest wielbicielem Adolfa Hitlera. Londyńskie pismo „Sunday Mirror" opublikowało wywiad z marszałkiem — udzielony jeszcze przed objęciem przez niego stanowiska premiera — w którym stwierdza on, że jedynym bohaterem, jakiego podziwia, jest Hitler, „ponieważ zjednoczył on swój kraj".

Miłośnicy orderów

BONN. Według ankiety rozpisanej niedawno w Tybindzie, mieszkańcy NRF odznaczają się ogromnym zamiłowaniem do orderów. 40 proc. mężczyzn spośród uczestników ankiety oświadczyło, że cieszyłoby się ogromnie z odznaczenia, a spośród kobiet — wypowiedziało się w tym sensie 28 proc. Inni wykazali, przynajmniej na pozór, stosunek neutralny do tej sprawy. 10 proc. oświadczyło, że order się im bezwarunkowo należy ze względu na ich zasługi.

MŁODZIEŻ: dobra czy zła i czy zawsze prawdziwa?

Oto pytanie na miarę Szekspira: jaka jest nasza młodzież? Ambitna — czy cyniczna, wspaniałomyślna — czy egoistyczna, ideowa — czy „bimbająca", pracowita — czy leniwa do obrzydliwości? Zapytać rodziców „dobrych" dzieci — usłyszy się, że tak wspaniałej młodzieży jeszcze świat nie widział. Spytać ojca nicponiów — odpowie, że takiej chuligaerii jeszcze ziemia nie nosiła. I bądź tu, człowieku, mądry, jeśli na dodatek problemy „wyżu" nie schodzą z łamów czasopism, z ekranu, głośników i książek!

Socjologowie spróbowali własnych metod oceny. Wytypowali dwie grupy dorosłych ludzi powyżej 29 lat (chcąc, by między nimi a młodzieżą była różnica co najmniej 10 lat). Jedna składała się z nauczycieli, studiujących zaocznie Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Druga — z pracowników przemysłu, handlu i administracji, studiujących zaocznie w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Obie grupy łączyła wspólna cecha: przeważali w nich ludzie pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Podstawowe pytanie brzmiało:

Co sądzisz o współczesnym młodym pokoleniu?

Opinie wyraźnie się podzieliły. Aż dwie trzecie pracowników przedsiębiorstw i administracji oceniło młodzież negatywnie, podczas gdy 73 proc. nauczycieli wystawiło jej świadectwo dodatnie.

Z dezaprobatą pierwszej grupy ankietowanych spotkał się „bardzo lekki", „lekceważący" czy wręcz „niepoważny" stosunek młodzieży do życia. W ich mniemaniu polega on na tym, że młodzież „lubi mieć pieniądze, które przychodzą bardzo lekko i bardzo lekko puszcza je z dymem i winem" oraz, że „ucieka od przezwyciężania trudności". Podobnie brzmiały odpowiedzi na pytanie o stosunek młodzieży do pracy zawodowej: „...traktuje ją jako rozrywkę i zabicie czasu", zadania, które należałoby wykonać z pewną dozą wysiłku, są (o ile można) odrzucane". Stosunek do dorosłych oceniono słowami: „ludzi starszych traktuje jak dzieci", „z ludzi starszych sobie kpi".

Diametralnie różne odpowiedzi wpłynęły od drugiej grupy ankietowanych. Nauczyciele starali się oddzielić obserwacje naskórkowe od głębszych refleksji na temat młodzieży. Może dlatego, że już przy wyborze zawodu kierowali się sympatią do osób młodych? Może i dlatego, że studia pogłębiły ich spojrzenie na skomplikowane problemy młodości?

Jest uczuciowa, ma sporo ideałów, a jednak pozuje na cyniczną, nie uznającą autorytetów — brzmią słowa nauczycielki, która zaraz potem usiłuje wytłumaczyć przyczyny tej pozy: **„Nie potrafimy dla młodzieży znaleźć celów, prac, w których mogłaby wykazać swoją bezinteresowność, swoje życiowe ambicje".** Inne głosy wyrażają podobną myśl.

Nauczyciele widzą, że stosunki między młodymi i starszymi bardzo często układają się niewłaściwie, ale tłumaczą to inaczej niż przedstawiciele pierwszej grupy ankietowanych. **„Starsze pokolenie zastygło w pewnych formach, które były dobre w czasach ich młodości". „Od starszego pokolenia różni się młodzież świeżością swoich poglądów, nie jest obciążona przesadami religijnymi (nawet jeśli wierzy), czy uprzedzeniami narodowymi". „Jest trudniejsza do prowadzenia ze względu na to, że jest bardzo żywa, a to wynika z jej zetknięcia się z życiem stosunkowo wcześniej, niż miało to miejsce dawniej".**

I wreszcie stosunek młodzieży do pracy zawodowej. W tej sprawie opinie obu grup niewiele się od siebie różnią. Jednak nauczyciele starają się dojść przyczyn, dla których młodzież lekceważy obowiązki zawodowe, szukając w nich przede wszystkim okazji do łatwego zarobienia pieniędzy jak najmniejszym kosztem.

Gdyby socjologowie dodali do swej ankiety jeszcze jedno pytanie: — Co czytelnicy sądzą o jej wynikach? — przypuszczam, że odpowiedź odeszłaby — od spraw młodzieży i skierowała się ku pokoleniu ludzi starszych.

Wychowawcami młodego pokolenia są nie tylko rodzice i nauczyciele, ale wszyscy dorośli, którzy stykają się z nim na co dzień. Dlatego zdecydowanie negatywna, a przy tym powierzchowna i stereotypowa opinia o młodzieży, wyrażona przez dwie trzecie pracowników różnych dziedzin, budzi poważny niepokój. Jak się ułożą losy młodzieży, która zmienia szkołę na środowisko zawodowe? Może, natknąwszy się z miejsca na barierę uprzedzeń i niechęci, z pozującej na modny „cynizm" stanie się rzeczywiście cyniczna? Jak temu zapobiec?

IRENA FRĄCKOWIAK

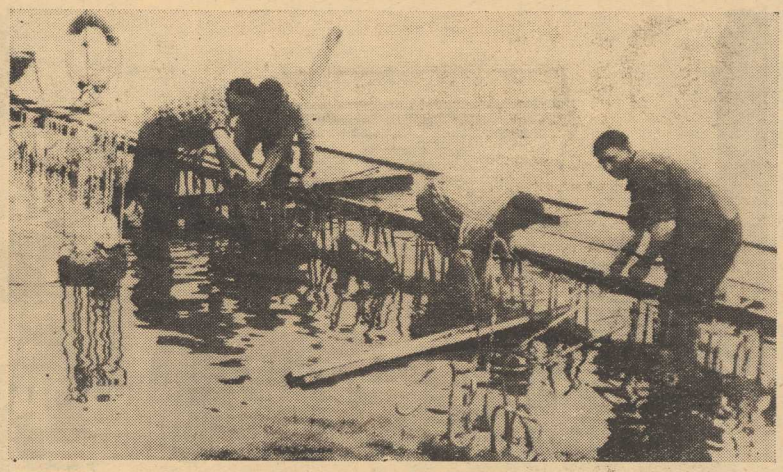

Zbroją nabrzeże

Nabrzeże Wieleckie u podnóża imponujących Wałów Chrobrego należało niegdyś do ulubionych miejsc spacerów szczecinian i turystów odwiedzających Szczecin.

Niestety od dłuższego czasu nabrzeże jest ogrodzone i niedostępne dla ruchu. Powód? Gruntowny remont i odbudowa zniszczonych odcinków linii brzegowej.

Prace prowadzone przez PBIM wchodzą obecnie w decydującą fazę. Dobiega końca montowanie ściągów kotwiących ściankę szczelną nabrzeża. Były to prace najmniej efektowne i niewidoczne na zewnątrz, przy tym bardzo trudne, wykonywane w większości pod wodą i na starych resztkach nabrzeży, które trzeba było usuwać. Wszystko jest także przygotowane do betonowania podłogi i jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się „nadbudowa" nabrzeża, a więc ta część robót, która będzie już widoczna dla spacerowiczów.

Odbudowa całego Nabrzeża Wieleckiego jest oczywiście przedsięwzięciem żmudnym i długotrwałym. W roku bieżącym przewidziane jest oddanie do użytku odcinka do stacji CPN, a nawet kilkadziesiąt metrów dalej. (kg)

ZIELONE ŚWIATŁA DLA KOMUNIKACJI

Uchwała Prezydium WRN w Szczecinie z lutego br. zaleca władzom gospodarczym naszego województwa podjęcie prac nad sformułowaniem programu organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki uspołecznionej oraz regionów, w tym również prac w zakresie komunikacji.

Nie przypadkowo problematyka komunikacyjna i tym razem znalazła się w centrum uwagi władz terenowych. Transport, zwłaszcza ładunków, jest jedną z podstawowych funkcji gospodarczych szczecińskiego regionu.

Sprawne działanie i współpraca różnych rodzajów transportu w procesie produkcji i wymiany towarowej jest podstawowym warunkiem należytego funkcjonowania gospodarki regionu. Stąd też zrozumiałe dążenie czynników gospodarczych do wypracowania optymalnego modelu komunikacyjnego o racjonalnym układzie sieci, wystarczająco silnym i operatywnym potencjale przewozowym oraz najbardziej — pod względem eksploatacyjnym i ekonomicznym — efektywnym układzie organizacyjnym.

Położenie geograficzne i specyfika gospodarcza woj. szczecińskiego sprawia, że niełatwe na ogół również gdzie indziej do rozwiązania problemy komunikacyjne, w naszych warunkach są szczególnie skomplikowane. Istniejąca sieć dróg kołowych i kolejowych powstała w zupełnie odmiennych warunkach politycznych i gospodarczych. Wykształcony więc na przestrzeni ostatnia stulecia system sieciowy w warunkach całkowicie odmiennej struktury i układu ciążeń gospodarczych, musiał oczywiście po wojnie ulec znacznym przemianom adaptacyjnym. Zapoczątkowany w ten sposób przed dwudziestu laty proces przystosowania układu sieciowego trwa do dziś. Dodajmy, że proces ten — zwłaszcza na początku — odbywał się równolegle z odbudową wielkich zniszczeń, jakie w zakresie urządzeń sieciowych poczyniła ostatnia wojna.

W przewozach ładunków w zasięgu administracyjnym naszego regionu uczestniczą niemal wszystkie podstawowe środki przewozowe transportu lądowego i morskiego. Reprezentowany przez nie potencjał przewozowy, parametry techniczne i eksploatacyjne oraz statuty organizacyjne są różne, specyficzne dla każdej gałęzi transportu. Kierowanie w tych warunkach procesami przewozowymi nie należy oczywiście do rzeczy prostych.

Trzecim elementem, podkreślającym złożoność problematyki transportowej jest sam ładunek. Przez obszar regionu szczecińskiego przepływają ładunki, które z grubsza można podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich stanowią ładunki cyrkulujące wewnątrz regionu szczecińskiego. Druga grupa, to ładunki przychodzące i wychodzące z regionu szczecińskiego w ramach międzywojewódzkiej wymiany towarowej Do grupy trzeciej zaliczamy przechodzące przez teren województwa szczecińskiego ładunki polskiego handlu zagranicznego oraz tranzytowe.

Przez obszar woj. szczecińskiego przemieszcza się ogółem rocznie około 30 mln ton ładunków, reprezentujących ponad sto podgrup towarowych i adresowanych do kilku tysięcy ważniejszych nadawców i odbiorców w regionie, kraju i za granicą. Związaną z tym pracę manipulacyjno-przewozową wykonuje w około 67 proc. transport kolejowy, w blisko 26 proc. transport samochodowy i w około 7 proc. żegluga śródlądowa.

W związku z przewidywanym w okresie następnej 5-latki zwiększeniem produkcji, wzrośnie wydatnie zapotrzebowanie na usługi przewozowe podstawowych działów gospodarki narodowej. Nastąpi również pokaźny wzrost przewozów w zakresie obrotu towarowego w zasięgu krajowym i zagranicznym. Przygotowanie potencjału, który zaspokoi zwiększone potrzeby przewozowe to pierwsze, ale nie jedyne zadanie transportu. Niemniej ważne jest podniesienie standardu usług transportowych. Należy pamiętać, że w walce z czasem, w walce o skrócenie cykli produkcyjnych i przyspieszenie rotacji materiałowej, szybkość i sprawność dostaw towarowych odgrywa i odgrywać będzie coraz większą rolę.

By sprostać narastającym wciąż zadaniom transportowym nie wystarczy wprowadzić tylko nowy potencjał przewozowy, należy podjąć także energiczne starania o pełniejsze wykorzystanie istniejących w tym zakresie rezerw. Kluczem do uruchomienia rezerw mocy transportowej mogą być niewątpliwie usprawnienia technicznie. Podniesienie szybkości eksploatacyjnej istniejących środków transportowych, skrócenie do minimum prac manipulacyjno-przeładunkowych jest niemal równoznaczne z uzyskaniem dodatkowego potencjału przewozowego. Niemniejsze jednak rezerwy tkwią także w usprawnieniach organizacyjnych, wymagających rozwiązania często nie dopracowanych jeszcze teoretycznie problemów transportowych. Problemów tych — jak np. określenie sfery optymalnej wyłącznej działalności niektórych rodzajów transportu i racjonalnej ich substytucji koordynacji i synchronizacji współpracy poszczególnych gałęzi i środków transportowych — jest wiele. Rzecz jednak w tym, by nie dać się zaskoczyć lawinowo narastającym problemom transportowym, by w porę zabrać się do ich rozwiązania. Terminowe podjęcie prac nad rekonstrukcją branż i regionów, w myśl wspomnianej na wstępie uchwały, powinno nam w tym dopomóc.

W. G.

Kurier kulturalny

Konkurs...

...na opowiadanie współczesne, ogłoszony przez redakcję „Siódmego Głosu Tygodnia", przy współudziale ZLP i STK, został rozstrzygnięty. Jury rozpatrzyło 137 prac, spośród których nagrodzono opowiadania 9 autorów. Z uwagi na to, że kształt nadesłanych utworów nie odpowiadał w pełni założeniom konkursu, jury postanowiło dokonać innego, niż zakładano pierwotnie, rozdziału nagród i nie przyznać nagrody I. Nagrodę II otrzymał Jerzy Pachlowski za opowiadanie pt. „Piękna noc tropików". Zdobywcami trzech III nagród zostali: Józef Płomieniec ze Świnoujścia, za opowiadanie „Sierota", Mariola Aris ze Szczecina za opowiadanie „Odnajdywanie siebie" i Eugeniusz Wasilewski, również ze Szczecina, za opowiadanie „Zarastające ścieżki". Wśród autorów wyróżnionych prac znaleźli się: Czesław Schabowski i Adolf Momot. Tak więc konkurs przyniósł duży sukces szczecińskiemu środowisku literackiemu co cieszy, zważywszy, że na konkursie reprezentowani byli autorzy z wielu kręgów literackich w kraju.

Sezon teatralny 1964/1965

...w Szczecińskich Teatrach Dramatycznych zamknięty został do 30 czerwca br. na scenach obydwu naszych teatrów liczbą 465 przedstawień, które obejrzało 150 454 widzów. Oprócz tego PTD dały 86 spektakli w licznych miejscowościach naszego województwa (26 tys. widzów). Bestsellerem sezonu okazał się spektakl „Ani z Zielonego Wzgórza". Sztuka wystawiana była 115 razy, z tego 36 w terenie (45,5 tys. widzów). Dużym powodzeniem cieszyły się również spektakle „Bal ladyny", które obejrzało ponad 22,5 tys. widzów oraz „Sługi dwóch panów" — 10 tys. widzów. PTD dały w sezonie 13 premier, wśród których były pozycje ambitne, zbliżające widza do dramaturgii współczesnej, polskiej i obcej. Wymieńmy tu chociażby interesujące spektakle: „Policjantów" — Mrożka, „Nosorożca" — Ionesco, czy znajdującą się obecnie w repertuarze sztukę Osborne'a „Miłość i gniew". Najbliższe zamierzenia twórcze PTD, to wrześniowe premiery interesujących sztuk z repertuaru klasycznego i współczesnego. Będą to: „Barbara Radziwiłłówna" — Felińskiego, w scenografii Andrzeja Stopki, „Głód i pragnienie — Ionesco oraz nie wystawiany dawno utwór Gorkiego „Dzieci słońca".

Organizacja 114 wystaw

...to bilans terenowej działalności oddziału wystaw WDK. Dodajmy do tego 47 ekspozycji tematycznych zorganizowanych w salach Zamku. Przypominamy o tym, gdyż do informacji w jednej z poprzednich rubryk „Kuriera kulturalnego" wkradł się błąd, który sprawił wiele przykrości pracownikom tej pożytecznej placówki. (Dyl)

Wizja mojego miasta

WIDOK SZCZECINA w 1945 roku przypominał olbrzymie cmentarzysko. Niemal w każdej części miasta nierozłącznym obrazem były ogromne gruzowiska. Tu i ówdzie sterczały ściany zbombardowanych i wypalonych budynków, a zasypane gruzem chodniki i jezdnie utrudniały poruszanie się ludzi i pojazdów. W takich warunkach nasze miasto rozpoczynało nowe życie.

MAŁO było wówczas ludzi, którzy przypuszczali, że w ciągu kilkunastu lat Szczecin nabierze takiego rozmachu, że zostanie rozbudowany o nowe piękne dzielnice. Wśród pionierów byli jednak ludzie, którzy potrafili wyprzedzić rzeczywistość o wiele lat. Pierwszy prezydent miasta — inż. Piotr ZAREMBA oraz inż. Hieronim BRODNIEWICZ, mianowany w pierwszych dniach wyzwolenia kierownikiem Działu Planowania Urbanistycznego, już wówczas potrafili stworzyć obraz dzisiejszego Szczecina. Jako urbaniści tworzyli w swej wyobraźni osiedla mieszkaniowe, przedszkola, szkoły, arterie komunikacyjne. Proces urbanizacji Szczecina rozpoczął się więc od momentu wyzwolenia. Początki — podobnie jak w pozostałych dziedzinach życia — były bardzo trudne. Brak było w archiwach prac urbanistycznych, które wywiózł okupant. Jednakże w miarę upływu czasu prace planistyczne i projektowe nabierały coraz większego rozmachu. Obok sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego, przystąpiono również do rozwiązania problemów osadniczo-przesiedleńczych, komunikacyjnych, społecznych i demograficznych.

MYŚL urbanistów wybiegała jednak daleko w rzeczywistość... W pracowni powstawała koncepcja miasta nowoczesnego, wysokiego, z szerokimi arteriami. Opracowany wówczas plan perspektywiczny miasta stanowił pierwszą próbę syntetycznego rozwoju Szczecina, był podstawą lokalizacji inwestycji, odbudowy przemysłu, obiektów mieszkalnych, usługowych i komunalnych.

AKTYWNOŚĆ urbanistów znacznie wzrosła, gdy po szeregu reorganizacji powołano do życia Miejską Pracownię Urbanistyczną, która przed kilkunastu dniami obchodziła 10-lecie swego istnienia. Istota pracy nie zmieniła się. Zwiększył się jedynie przy opracowaniach udział specjalistów branżowych, powiększyła się kadra pracowników technicznych. Wszyscy cały swój wysiłek kierują obecnie na prace, związane z dalszym rozwojem miasta. Obok prac bieżących, ukształtowali na planach i makietach Szczecin, jaki będzie za 20 lat.

Z DOTYCHCZASOWYCH doświadczeń wynika, że przewidywania urbanistów niewiele odbiegają od rzeczywistości. Porównując makiety projektu z wybudowanymi osiedlami mieszkalnymi w śródmieściu, na Starym Mieście, Pomorzanach, czy Komuny Paryskiej łatwo stwierdzić, że koncepcja urbanistyczna we wszystkich przypadkach była słuszna. Nowe budownictwo osiedlowe jest mocnym akcentem ładu przestrzennego. W naszych warunkach nie realizuje się już zabudowy zwartej, przegęszczonej, charakterystycznej dla czasów przedwojennych.

DĄBIE - ŚRÓDMIEŚCIE

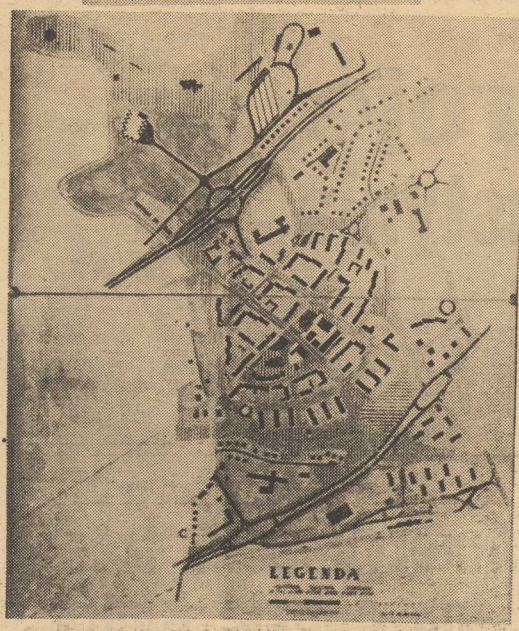

Jeden z pierwszych etapów projektowania urbanistycznego — kolorowy plan szczegółowy terenu.

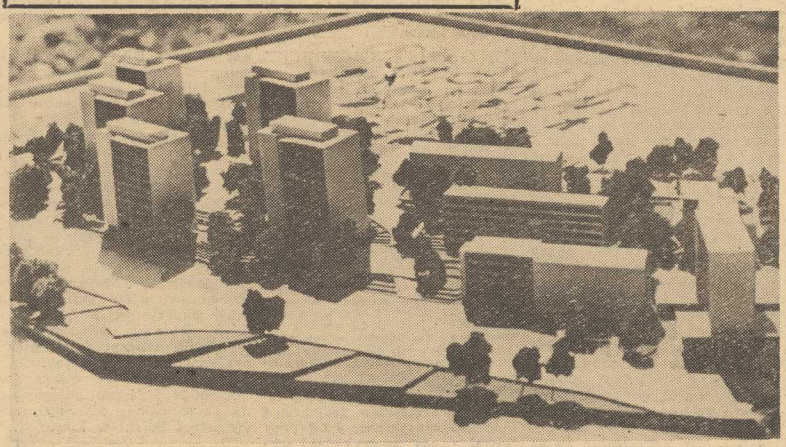

Na podstawie planu — makieta przyszłego osiedla.

Energia i zapał

Kadra projektantów jest ściśle związana ze Szczecinem. Większość z nich, to absolwenci szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej, którzy po ukończeniu studiów magisterskich w innych miastach powrócili do pracy nad kształtowaniem nowego Szczecina.

Małgorzata RADWANOWSKA, Janusz LISEK, Bogusław HERMAN, Zbigniew GRUDZIŃSKI, Ludwik KOŁODZIEJCZYK i Jerzy CZYŻEWSKI — to projektanci, od których zależy, jak i gdzie zlokalizowane będą przyszłe dzielnice mieszkaniowe, jak rozwiązany będzie problem komunikacji, czy wystarczająca będzie sieć usług itd. Miasto znają doskonale, a rozwiązywanie problemów miejskich to ich największa pasja. Są pełni inicjatywy i energii. Ich żmudnej pracy zawdzięczamy przede wszystkim osiągnięcia minionych lat.

SYLWETKĄ nierozłącznie związaną z urbanistyką szczecińską jest inż. Hieronim BRODNIEWICZ. To on właśnie, obok inż. Piotra ZAREMBY, włożył największy wkład pracy przy organizowaniu pierwszych założeń gospodarskich. On między innymi kształtował nowe oblicze polskiego Szczecina. Jego dwudziestoletni pobyt w Szczecinie, to nieustanna pogoń za właściwymi rozwiązaniami urbanistycznymi naszego miasta. Inż. H. BRODNIEWICZ nazywany jest „encyklopedią" Szczecina. Nie ma dla niego sprawy, dotyczącej szczecińskiej urbanistyki, która byłaby mu obca. Za swą ofiarną pracę otrzymał szereg odznaczeń i wyróżnień.

WIELCE również zasłużyli się w dotychczasowych osiągnięciach Miejskiej Pracowni Urbanistycznej długoletni pracownicy pionu technicznego: Stanisław MAŁY, Piotr CZARTOŁOMNY, Maria GODUŃSKA, Barbara SYCZ, Jerzy BUJNOWSKI, Marek NOWICZ i Janina BIELSKA.

Wizja 800-tysięcznego Szczecina

AKTUALNIE na warsztacie urbanistycznym znajduje się plan zagospodarowania przestrzennego Szczecina po roku 1980. Z założeń planu wynika, że miasto nasze osiągnąć może w tym okresie wielkość do około 800 tysięcy mieszkańców. Uwarunkowane jest to przebudową struktury śródmieścia i właściwego rozwiązania problemów komunikacji, poprzez wprowadzenie szybkiej kolei miejskiej. Urbaniści przewidują, że rozwój naszego miasta rozwijać się może albo w kierunku Polic, albo w kierunku Zdrojów i Klęskowa. Która z koncepcji zwycięży zadecyduje rozwój życia gospodarczego, rozwój przemysłu.

Opracowano również plany zagospodarowania przestrzennego na lata bliższe. Na podstawie skrupulatnych studiów projektanci opracowali plan, który przewiduje, że zaludnienie naszego miasta do roku 1970 wzrośnie do około 470 tysięcy mieszkańców. Zakłada się włączenie do granic miasta Polic, w których zamieszka 20 tysięcy osób. Nastąpi dalsza zabudowa śródmieścia i najbliższych w sąsiedztwie terenów uzbrojonych. Zabudowane zostaną Pomorzany i Stare Miasto w Dąbiu. Uruchomiony zostanie kombinat w Policach, powstanie dzielnica składowo-przemysłowa w Dąbiu, nastąpi rozbudowa portu i przemysłu związanego z gospodarką morską. Przeznaczono również tereny pod budowę szkół i przedszkoli.

Po roku 1970 plan przewiduje, że główne kierunki rozbudowy miasta skierowane zostaną przede wszystkim na Górne Niebuszewo, Drzetowo, Żelechowo, Glinki i Golęcino.

Miejska Pracownia Urbanistyczna nartafia w swej codziennej pracy na szereg złożonych problemów. Zagadnienia organizacji życia w mieście obejmują przecież m. in. problemy zabudowy mieszkaniowej, przemysłowej, usługowej, komunalnej, komunikacji itd. Poza tym służby urbanistyczne czuwają nad zagospodarowaniem terenu, opracowując na każdy jego wolny fragment wytyczne lokalizacyjne, określając warunki zabudowy itp. Prowadzą również stałą akcję porządkowania miasta.

A potem — plac budowy. Rośnie nowy Szczecin.

Kolumnę opracował Stefan Pietrzak

Foto: St. Cieślak

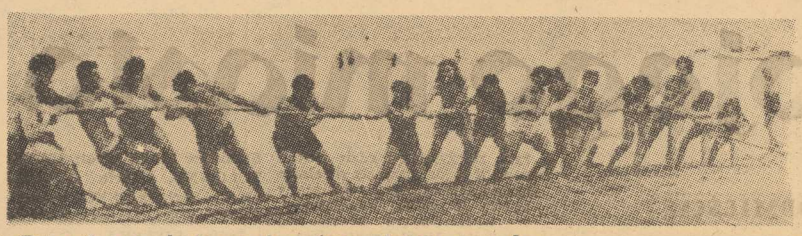

Słońce i woda to dużo, ale...

Międzyzdroje - sportowa pustynia

DOKŁADNY CZYTELNIK NASZEJ GAZETY, mógł odnaleźć w jej poniedziałkowym numerze drobną informację, mówiącą o zakończeniu tegorocznych rozgrywek piłkarskiej B-klasy. Podawaliśmy ostateczne rezultaty, a wśród nich także to, iż drużyna „Fala" Międzyzdroje spada do C klasy. W ten sposób dokonał się kolejny akt degradacji sportu wyczynowego w tym nadmorskim kurorcie...

TRUDNO SIĘ ZRESZTĄ DZIWIĆ, że kilkutysięczne, zamierające jesienią i zimą miasteczko nie ma zbyt wielkiej bazy sportowej (chociaż z drugiej strony znamy mniejsze i mniej zasobniejsze, a posiadające niejedną sekcję i niejednego dobrego wyczynowca), natomiast dziwi nas niepomierne fakt, iż „Perła Bałtyku", ściągająca tak wielu wczasowiczów ze wszystkich stron kraju nic, albo prawie nic nie ma im do ofiarowania. **Dotyczy to zarówno imprez sportowych, jak i urządzeń, chociażby najprostszych, pozwalających na uprawianie tak popularnych dyscyplin jak siatkówka, czy kometka.** Są natomiast trzy... korty tenisowe, w dość znośnym stanie, jednak o ile nam wiadomo nie każdy jeszcze w Polsce uprawia tenis, dyscyplinę bardzo przyjemną ale nieco kosztowną i niezbyt masową. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja tych, którzy mają ambicję uprawiać którąś z konkurencji lekkoatletycznych — miły stadion miejscowego LZS-u, stosunkowo nieźle utrzymany, na pewno będzie najwłaściwszym miejscem do przeprowadzenia zawodów z udziałem sportowców-wczasowiczów. Tylko czy aby znajdzie się ktoś, kto podejmie się ich organizacji? Doświadczenia z uprzednich lat, każą nam patrzeć na te sprawy nieco sceptycznie. Widocznie podobne zdanie mają też wojewódzkie władze sportowe, które nie przyznały w tym roku Międzyzdrojom organizacji żadnej poważniejszej imprezy, „sparzone" widocznie nieudolnym przeprowadzeniem przez miejscowych działaczy w roku ubiegłym, turnieju siatkówki. Mimo wszystko jednak postawa taka wydaje się nie być najwłaściwszą — jeśli nawet na miejscu nie bardzo potrafią sobie radzić z przeprowadzeniem takiej czy innej imprezy, trzeba ją zorganizować „własnymi", szczecińskimi siłami. Tysiące wczasowiczów, goniących za każdą rozrywką, za każdym, najpodlejszym nawet programem estradowym, z wdzięcznością przyjmą dobry turniej, mecz i mityng sprawnie przeprowadzony i dobrze zareklamowany. Nie żądamy rzeczy wielkich — za wcześnie jeszcze bowiem, aby „instalować" w Międzyzdrojach dużą imprezę międzynarodową, jakimi wabią turystów modne kurorty (bardziej predestynowanym do tego wydaje się być zresztą Świnoujście) — chcemy jedynie, aby szczecińskie związki sportowe, wykorzystując z pożytkiem wakacyjną przerwę, bardziej aktywnie zainteresowały się tą sprawą. Międzyzdroje — dziś sportowa pustynia — jest, ze względu na wielkie ilości spragnionych sportowych wrażeń ludzi, nie wykorzystaną szansą...

MAREK SZYMCZYK

20 lipca br. kolarskie mistrzostwa Polski

20 BM LUBLIN oglądać będzie zmagania najlepszych polskich kolarzy, walczących o tytuły mistrzów. Tego dnia bowiem rozegrany zostanie drużynowy wyścig (100 km) o tytuł Mistrza Polski, a 22 bm. kolarze walczyć będą w konkurencji indywidualnej (175 km).

Z paradoksem na tarczy

DZIEJĄ SIĘ RZECZY, które naprawdę trudno pojąć. Oto w Warszawie zjawiło się 900 (!) juniorek i juniorów, a wśród nich skromniutkie ekipy szczecinianków. W tej to rozlicznej konkurencji 4 młode lekkoatletki naszego AZS, zdobyły tytuł wicemistrzyń klubowych Polski. Zważcie — cztery zawodniczki, przy tej masie, potrafiły zdobyć taką ilość punktów, że wystarczają one do tak ogromnego sukcesu. Oczywisty paradoks. I bądź tu mądry. Kto wie, czy gdyby Kirszenstein była jeszcze juniorką, nie wywalczyłaby sama jedna dla swojej „Skry" tytułu mistrzowskiego. Albo Kłobukowska, choć ta już nie jest tak wszechstronną lekkoatletką. Fakt pozostaje jednak faktem, należą się więc słusznie trenerowi ŻUJEWICZOWI i jego podopiecznym zasłużone gratulacje. Tym bardziej, że czwórka naszych akademiczek spisywała się w stolicy znakomicie. MALAKÓWNA wynikiem 5.78 m wyrównała swój rekord życiowy, zmęczona egzaminami na wyższą uczelnię WOLDAŃSKA potrafiła wywalczyć wicemistrzostwo na 200 m i III miejsce na 100 m, a obie wraz z HAJNOWSKĄ i MIŚKO również III miejsce w sztafecie 4x100 m. Nic już chyba więcej tak skromny zespół nie był w stanie wywojować.

UZUPEŁNILI TĘ CZWÓRKĘ inni zawodnicy, głównie z MKS. Czyniący stałe postępy WOLSKI skoczył w dal 7 m (III miejsce), SKOWROŃSKI w kuli był IV (15,77), MAŁYSZCZYŃSKI zaś z AZS VI — 15,38. SOŁOWCZUK wywalczył na 600 m IV, a DOMAŃSKA z Pogoni V miejsce. Pozostali znaleźli się na dalszych, choć nie najgorszych pozycjach. Tak więc warszawska eskapade juniorów należy ocenić pozytywnie.

W TYMŻE SAMYM CZASIE 12 seniorów zawędrowało na mityng do Rostocku, gdzie spisali się wyjątkowo dobrze, zajmując aż 6 pierwszych miejsc: Różańska na 100 m — 12,2 i 80 m ppł — 11,8, Bacalski na 100 m — 11,0, Kowalczyk na 800 m 1,53,7, Lembasówna w skoku w dal 5,67 i Szamrowicz w tej samej konkurencji 6,98 metra. (t)

Dobre lekcje przy pustym audytorium?

Amerykański trener na obozie kadry

ZAPOWIEDZIANY przez trenera-koordynatora PZP Eugeniusza MAJCHRZAKA obóz szkoleniowy młodzieżowej kadry skoczków rozpoczął się na basenie pływackim „POGONI z „opóźnieniem i w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych". Zimno i deszcze nie wystraszyły jednak kadrowiczów.

W OBOZIE UCZESTNICZY OSTATECZNIE 43 zawodników i 6-osobowa kadra instruktorska: b. wielokrotna reprezentantka Polski, szczecinianka Danuta KOSOWSKA, b. mistrz Polski Karol SKORUPKA ze Śląska, Janusz TULISZKA z Poznania, Manfred WANIK z Katowic oraz Jerzy NIEMIŃSKI i Wiktor WIERNIUK z Warszawy. Kierownikiem zgrupowania jest Władysław TULISZKA z Poznania.

ĆWICZENIA OBOZOWE odbywają się dwa razy dziennie w godz. 10—12 oraz 16—18. Woda w basenie „POGONI" jest podgrzewana do 22 stopni (w morzu zanotowano wczoraj tylko 14), a ćwiczenia praktyczne obejmują skoki z trampoliny i wieży.

WCZORAJ zajęcia weszły w nową, niewątpliwie decydującą fazę: **Na zaproszenie PZP przyjechał znany amerykański trener Charles BATTERMAN, by zapoznać polskich trenerów i zawodników z najnowszymi metodami trenowania skoków stosowanymi w USA.**

Żałować należy, że z cennych wskazówek Amerykanina i najlepszych polskich trenerów skoków, **jak dotąd przynajmniej, nie korzystają pływacy szczecińscy.** A „w ogóle, warto by spędzająca wakacje w mieście młodzież licznej kibicowała ćwiczeniom asów na basenie „POGONI". **Może się od kadrowiczów wiele nauczyć, a także skorzystać z praktycznych wskazań najlepszych w tej chwili nauczycieli tej pięknej sportowej dyscypliny.**

Na zakończenie obozu, w dniach 24 i 25 bm. odbędą się na szczecińskiej pływalni mistrzostwa Polski w klasie II.

(a)

Zwycięstwo Neptuna w Rostocku

KOLEJNY SUKCES zanotowała na swoim koncie pływacka reprezentacja stargardzkiego Neptuna, zwyciężając tym razem w Rostocku drużynę Fischkombinatu 105:89. A oto ciekawsze rezultaty: (kobiety) 200 dow. Marcinkiewicz 2.37,2, 100 klas. Klem 1.26,8, 100 mot. Marcinkiewicz 1.20,3, 100 grzbiet. Paradowska 1.18,5; (mężczyźni) 200 dow. Wojtakajtis 2.12,9, 100 grzbiet. Depta 1,07. W turnieju piłki wodnej z udziałem m. in. Dynama Berlin, Neptun nie zanotował sukcesu, zdobył natomiast Puchar TV Rostock dla najbardziej fair grającej drużyny.

• • •

NA MITYNGI PŁYWACKIE do Moskwy i Leningradu wyjeżdżają w najbliższych dniach zawodnicy Neptuna — KLEM, PARADOWSKA i WOJTAKAJTIS, a WĘDZINA wybiera się do CSRS.

(ms)

Remigiusz Szczęsnowicz (4)

WŁAMYWACZ Z COCALOO

Inspektor Boy, przesłuchujący panią Admirę, był bardzo niezadowolony z takiego obrotu sprawy, uznając zwłokę w złożeniu meldunku za sprawę bardzo istotną dla przebiegu śledztwa.

— Po stwierdzeniu, że telefon piątego komisariatu jest uszkodzony — mówił inspektor Boy — należało bezzwłocznie udać się pieszo do najbliższej placówki naszego Urzędu i złożyć zameldowanie...

— Jestem tylko kobietą, panie inspektorze — przerwała mu Admira Rellot — po tym wszystkim co zaszło, nie byłam w stanie opuścić mieszkania, w którym przed chwilą dokonano kradzieży.

— O stanie pani pomówimy później. Ja stwierdzam tylko przykrą dla nas fakt straty pięciu godzin. Zarządzony natychmiast pościg mógł doprowadzić do szybkiego ujęcia sprawców, a natychmiastowy meldunek do zabezpieczenia śladów.

Inspektor Boy rzucił okiem na blankiet meldunku i zadał podchwytliwe pytanie:

— Podała pani, pani Rellot, że przestępcy odjechali czarnym Fiatem. Skąd wiedziała pani o tym?

— Natychmiast po wyjściu bandytów wyjrzałam przez okno — panie inspektorze.

— Pytam, skąd wiedziała pani, że to był czarny Fiat? — podejrzliwie patrząc w oczy przesłuchiwanej zapytał inspektor.

— Wydaje mi się, panie inspektorze, że w naszym kraju nie ma innych samochodów jak czarne Fiaty — drżącym głosem odpowiedziała pani Admira.

— Wiadomo chyba pani, że Prezydent Republiki i wszyscy ministrowie oraz naczelnicy wydziałów naszego Urzędu od sześciu miesięcy jeżdżą czarnymi Warszawami sprowadzanymi za dewizy z Polski...

— Być więc może — powiedziała niepewnie Admira Rellot — że była to czarna Warszawa, ale wydawało mi się, że ani Prezydent Republiki, ani nasi ministrowie...

— W sprawach kryminalnych stanowiska nie odgrywają roli — powiedział inspektor tonem nie znoszącym sprzeciwu.

— W swoim meldunku wymieniła pani dokładnie wszystkie skradzione przedmioty, określając ich łączną wartość na sześć milionów centavos. Pytam panią, skąd wiedziała pani jakie to są przedmioty i jaka jest ich wartość?

— Bandyci nie chowali tych przedmiotów do kieszeni, każdy z nich oceniali, zachwycali się każdym cenniejszym klejnotem i wszystko to w moich oczach wkładali do walizki. Ale mogłam się omylić. Wydaje mi się zresztą, że wartość skradzionych rzeczy była dużo mniejsza — powiedziała lekko blednąc Admira Rellot.

— Jak zachowali się włamywacze po wejściu do willi?

— Byli bardzo uprzejmi i grzeczni. Poprosili mnie, naturalnie grożąc rewolwerami, abym usiadła w fotelu i...

— I nie skrępowali pani?

— Nie. Nie było to potrzebne. Wiedzieli, że ze strachu nie ruszę się ani na krok.

— A skąd złodzieje mogli wiedzieć, że państwa Ramones nie ma w domu?

— Myślę, że złodzieje wiedzą bardzo dużo...

— Czy nie myśli pani, pani Rellot, że mogłby ich poinformować o tym ktoś ze służby?

— Państwo Ramones nie mają służby. Jestem tylko ja.

— Wiemy o tym, pani Rellot...

— Czyżby posądzał mnie pan o współudział w tym rabunku?

— Dlaczego zbladła pani tak nagle, kiedy spytałem ją o wartość skradzionych przedmiotów?

— Nie kontroluję swoich odpływów i przypływów krwi, panie inspektorze...

— Czy podtrzymuje więc pani zeznanie o wartości skradzionych przedmiotów?

— Nie, nie podtrzymuję. Boję się mówić o ich wartości. Nie znam się na tym, panie inspektorze.

— Boi się pani mówić, pani Rellot. Kogo się pani boi?

V.

INSPEKTOR Ion Kupiso zdziwił się, kiedy na korytarzu PUP-u ujrzał dyrektora Filipa Ramonesa. Czyżby wyrzuty sumienia przyprowadziły go do nas przed zakończeniem kontroli? — pomyślał.

W pokoju Francesco Boya było pełno dymu, a w popielniczce tkwiły trzy niedopałki hawańskich cygar.

— Co chciał od ciebie dyrektor Ramones? — zapytał Kupiso kolegę od spraw kryminalnych.

(c.d.n.)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie

zawiadamia, że z uwagi na remont nawierzchni drewnianej estakady dojazdowej do Mostu Beyley'a w dniach 14 bm. od godz. 20 do godz. 4 dnia 15. VII. oraz 15. VII. od godz. 20 do godz. 4 dnia 16. VII. czynne będzie tylko jedno pasmo ruchu w/w mostu. Za spowodowane tym utrudnienie Miejski Zarząd Dróg i Mostów uprzejmie przeprasza. 2295-K

Szczecińska Stocznia Remontowa

zatrudni od zaraz

5 inżynierów mechaników i 2 inżynierów elektryków

najchętniej z praktyką okrętową do pracy w nadzorze lub przygotowaniu produkcji — wynagrodzenie w granicach 2600—3500 zł miesięcznie;

5 ekonomistów z wykształceniem wyższym i praktyką — wynagrodzenie w granicach 2600—3200 zł miesięcznie. Osobom samotnym gwarantujemy zakwaterowanie.

Oferty pisemne lub osobiste prosimy kierować do Szczecińskiej Stoczni Remontowej, ul. Ludowa 13, tel. 360-11 wewn. 217 2272-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami

zaprasza PT Klientów

do odwiedzenia naszych

sklepów meblowych

Sklepy otrzymują codziennie nowe dostawy mebli. W chwili obecnej posiadają w sprzedaży bogaty wybór mebli współczesnych i tradycyjnych w kompletach i pojedynczych. Sprzedaż za gotówkę i na raty, czeki PKZP oraz czeki i przekazy SOP. Na meble udzielana jest gwarancja na okres 12 miesięcy. Meble zakupione w naszych sklepach odwozimy na dogodnych warunkach do mieszkań klientów. 2292-K

12 lipca 1965 r. zmarł po długich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, brat, ojciec, teść, dziadek

Roman Malczewski

Wyprowadzenie zwłok w dniu 15. VII. 65 r. o godz. 16. z kościoła Andrzeja Boboli, przy ul. Pocztowej.

Żona, siostra, synowie, synowe, wnuczki. 7500-G

Różne

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do czynnego zakładu, hodowli itp. Wniosę wkład gotówkowy, samochód osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 414. 7386-G

Praca

PRZYJMĘ pomoc dochodzącą do 9-miesięcznego dziecka, Modrzewskiego 33—4, od godz. 15. 7404G

Kupno

TRYB choinkowy do skrzyni biegów F-8 (DKW) kupię, tel. 342-34. 7388-G

Matrymonialne

PAN lat 38, własne mieszkanie, dobrze sytuowany pozna miłą i zgrabną panią do lat 26, dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 415. 7411-G

Nieruchomości

DOM jednorodzinny 4 pokoje z kuchnią oraz 2 budynki gospodarcze, 1 morga ziemi i drzewa owocowe — sprzedam, Jadwiga Paziewska, Włocławek, ul. Toruńska 134. 1228-P

PLANTACJĘ kalafiorów, ilość 20 000 szt. korzystnie sprzedam. Szczecin-Osowo, ul. Chorzowska 5, od godz. 11 do 18. 7395-G

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Opel-Kapitan", ogumienie nowe, tanio sprzedam. Budziszyńska 30—4. 7382-G

SAMOCHÓD „BMW—300" sprzedam. Wiadomość: tel. 466-80. 7398-G

AKORDEON „Weltmeister" tanio sprzedam, ul. Willowa 27—5. 7390-G

RÓŻNE meble, sprzedam. Wiadomość: Włodkowica 8—4, tel. 719-43. 7405-G

SAMOCHÓD „Moskwicz 400", sprzedam. Pocztowa 11, warsztat. 7407-G

WESTFALKĘ emaliowaną, kredens i stół kuchenny sprzedam. Szczecin, Średniawskiego 9, tel. 436-91, po godz. 17. 7400-G

SZAFKOKREDENS, łóżko dziecięce, sprzedam. Pocztowa 9—3, tel. 352-33. 7400-G

PIŁĘ taśmową sprzedam — stolarnia, ul. Ojca Bejzyma 17. 7410-G

KUCHENKĘ gazowo-węglową, stan bardzo dobry sprzedam, Mickiewicza 155—6. 7412-G

MOTOCYKL „EMKA" z przyczepą, sprzedam, tel. 34-558. 7414-G

SAMOCHÓD „Renault-Dauphine", sprzedam, tel. 352-16, godz. 17—19. 7417-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki, nowoczesny, stan dobry sprzedam, Jagiellońska 82—6. 7418-G

SAMOCHÓD „Warszawa" (38 tys.), sprzedam, Irena Osak, Tucza, p-ta Dobra, k. Nowogardu. 1225-P

POWIEKSZALNIK małoobrazkowy, płaszcz z misia sprzedam. Mało polska 45-A—22, 19—20. 7419-G

SAMOCHÓD osobowy „Ford" z silnikiem wysokoprężnym, sprzedam. Edmund Palczewski, Piła, Oficerska Szkoła Samochodowa. 7421-G

Lokale

KAWALER kulturalny, inteligentny poszukuje pokoju sublokatorskiego, możliwe udzielanie korepetycji, zakres szkoły podstawowej i zawodowej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 413. 7384-G

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia, Gumieńce, Zabużańska 24. 7383-G

Teatry

POLSKI — „Miłość i gniew" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Sługa dwóch panów" g. 17.

OPERETKA — „Nasze kochane żony" g. 19.15.

MOSKIEWSKI BALET NA LODZIE — Al. Wyzwolenia — g. 19.30.

Kina

DELFIN — „Kapitan" g. 10, 12, 14 — bułg. — od l. 9, „Ape Regina" g. 16, 18.15, 20.30 — włoski — od l. 16 (środa i czwartek); **KOSMOS** — „Helena Trojańska" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — panoram. — od l. 12 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** — „Co się zdarzyło Baby Jane?" g. 16, 18.30, 21 — USA — od l. 18; **BAŁTYK** — „Ciotki na rowerach" g. 13.30, 15.30 — radz. — panoram. — od l. 7, „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" g. 11.10, 18.10, 20.30 — ang. — od l. 16 (środa i czwartek); **OGRODOWE** — „Wielka wojna" g. 21 — wł.-franc. — od l. 18; **POLONIA** — „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" g. 15.30, 18, 20.30 — USA — panoram — od l. 12, czwartek: „Gejsza" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — panoram. — od l. 12; **PIONIER** — „Maszeńka" g. 10 — radz. — od l. 7, „Futrzany gang" g. 11, 13, 15, „Serengeti nie może umrzeć" g. 16.45 — NRF — od l. 9, „Godzina pąsowej róży" g. 18.30, 20.30 — pol. od l. 16; **KINO W ZAMKU** — „Chcemy się bawić" g. 14.30, 17, 19.45 — ang. — panoram. — od l. 12; **DERBY** — „Tajemnice Paryża" g. 21.30 — franc. — panoram. **PROMIEŃ** — „Dwa złote colty" g. 16, 18.15, 20 — ang. — od l. 12; **MARS** — „Chleb, miłość i..." g. 16.30, 18.30, 20.30 — włoski — panoram. — od l. 16; **FALA** — „W 80 dni dookoła świata" g. 16, 19.20 — USA — od l. 12; **ECHO** (Krzekowo) — „Czas rozprawy" g. 18, 20 — ang. — od l. 16; **MEWA** (Zielechowo) — „My z 9-A" g. 16, 20 — CSRS — od l. 14; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Ptaki" g. 17.30, 20 — USA — od l. 16; **MUZA** (Pomorzany) — „Telefon towarzyski" g. 20 — USA — panoram. — od l. 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Salvatore Giuliano" g. 18, 20.15 — włoski — od l. 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Oklahoma" g. 18, 20 — USA — od l. 16; **BAJKA** (Police) — „Z powodu kobiety" g. 17, 19 — franc. — od l. 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „Winda towarowa" g. 18, 20 — franc. — od l. 16; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Między nami złodziejami" g. 17, 19 — CSRS — od l. 16.

REPERTUAR kin na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) — „Współczesne Włochy" g. 10—21.

Kluby

ESPERANTYSTÓW (Pałac Młodzieży) — czynny 19—21, **KONTRASTY** — wieczorek taneczny g. 20—24.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI Szpital Dziecięcy — św. Wojciecha 7.

III KLINIKA Chirurgiczna — Pomorzany.

KLINIKA Położnicza Szpitala Miejskiego — Gołęcino.

APTEKI

NR 4 — Al. Woj. Polskiego 14, NR 34 — ul. Dubois 1, NR 48 — ul. Lelewela 1.

Wystawy

MUZEUM Pomorza Zachodniego — ul. STAROMŁYŃSKA 27 — Rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 9—15 ♦ **WAŁY CHROBREGO 3** — Wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka narystlyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego — g. 9—15.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.40 Informacje i program dnia, 17.45 Lekcja jęz. rosyjskiego, 18.05 Polska Kronika Filmowa, 18.15 Film „El Cacjusito", 18.25 Tygodnik Wiejski, 18.55 „Lubelska suita wiosenna" program regionalny, 19.20 Wszechnica TV „Warszawskie spacery", 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.20 Program filmowy, 20.40 Film z serii „Święty", 21.20 Magazyn „Światowid", 21.50 Dziennik TV, program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.50 Kącik lekarski, 17 Zwiedzamy Moskwę (dla dzieci starszych), 17.45 Zapowiedź programu, 18 Program specjalny z Rostocku, 18.40 Tysiąc teletypów, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, 19.45 Aktualności, 20 Wielki program rozrywkowy z udziałem solistów polskich, węgierskich, francuskich, belgijskich, jugosłowiańskich, rumuńskich i niemieckich, 21.15 Bagdad na przełomie epok (reportaż z Iraku), 21.35 Droga na szczyt Matterhornu, 22.35 Aktualności, 22.50 Śpiewa Paryż.

Czwartek

9.50 Kącik lekarski, 10 Aktualności, 10.20 „Proszę wsiadać, drzwi zamykać" (reportaż z dworcowego peronu), 11.55 Bawmy się razem (humor filmowy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.

14.35 „Świat w zwierciadle nauki", 14.45 Kalejdoskop muzyczny, 15.30 Słuchowisko dla dzieci „Byliśmy pod Grunwaldem", 16.05 Szczecińskie nagrania, 16.20 Sportowe rozmaitości, 16.40 „Województwo, którego nie znacie", 17 Nowe nagrania, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.40 Muzyka rozrywkowa, 18 Gawęda muzyczna W. Pawłowskiego, 18.30 Muzyka i reklama, 18.45 Audycja redakcji ekonomicznej, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Słuchowisko „Tchórzostwo", 20.10 Muzyka rozrywkowa, 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa, 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Nowe nagrania zespołu „Con moto ma Cantabile", 22.10 Rozmowa literacka, 22.20 Muzyka rozrywkowa i taneczna, 22.55 Aud. z cyklu „Tylko dla dorosłych", 23.05 Koncert w Kamieniu.

Dziękujemy za pozdrowienia

Uczestnikom wypoczynkowo-szkoleniowego obozu wędrownego PCK oraz dzieciom z kolonii Szczecińskiej Fabryki Motocykli, przebywającym w górach dziękujemy za pozdrowienia. Życzymy słonecznej pogody.

NOWY SĄCZ — 2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 416. 7415-G

SZCZECIN — centrum, pokój, kuchnia, nowe budownictwo, z wszelkimi wygodami, kwaterunkowe, zamienię na podobne w Łodzi. Tel. Szczecin 36-374. 7318-G

Zguby

ZAGINĘŁA mała suczka, biało-żółta bez ogonka. Za przyprowadzenie wynagrodzę; odszczekam przed kupnem. Wielka 12—6, Jabłoński. 7424-G

JÓZEF RAKOCZY zgubił leg. szkolną. 7369-G

Pracownicy poszukiwani

Portowe Centralne Warsztaty Mechaniczne w Szczecinie, ul. Ludowa 16, zatrudnią: inżyniera-mechanika — na stanowisko szefa produkcji — wymagana 5-letnia praktyka warsztatowa, uposażenie miesięczne do 3 300 zł; 2 techników-mechaników na stanowisko technologów — wymagane wykształcenie techniczne z 5-letnim stażem pracy, uposażenie do 2 600 zł miesięcznie; starszą księgową (księgowego) ze znajomością księgowości przemysłowej, wykształcenie średnie z 5-letnim stażem pracy w księgowości przemysłowej, uposażenie od 1 800—2 400 zł miesięcznie. 2291-K

Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne w Szczecinie, ul. Wyszaka 33-34 zatrudnią od zaraz 30 kobiet do obnośnej sprzedaży lodów. Wymagany weksel gwarancyjny na 5 000 zł plus karta zdrowia. Wynagrodzenie 8 proc. prowizji od obrotu. Oferty wraz ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia należy składać w Dziale Kadr Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych, ul. Wyszaka 33-34, pokój nr 7, tel. 429-04. 2293-K

VII koncert organowy w Kamieniu Pom.

Profesor Feliks RĄCZKOWSKI, jeden z najwybitniejszych organistów polskich, koncertować będzie w piątek na zabytkowych organach w katedrze kamieńskiej, wykonując utwory Buxtehudego, Clerambault'a, Eliasa, Moreno i J. S. Bacha. Solista akompaniować będzie także na organach w wokalnych pozycjach programu, które wykona również warszawski artysta, bas Zdzisław SKWARA, znany interpretator muzyki dawnej. Trzecim solistą koncertu będzie wiolonczelista krakowski Witold HERMAN, dobrze znany szczecińskim melomanom — zwłaszcza po jego ostatnim występie w koncercie w Zamku. Wykona on suity wiolonczelowe J. S. Bacha.

Zbiorowy przejazd na koncert organizuje jak zwykle Szczeciński Oddział PTTK.

Klub Morski informuje:

JUTRO, 15 bm. o godz. 17.00 w salach Klubu Morskiego przy ul. Małopolskiej 23 odbędzie się uroczyste zakończenie roku Studium Wiedzy o Morzu. Po zakończeniu uroczystości — **występ „Kabaretu Morskiego".**

Kronika wypadków

NA PL. ZWYCIĘSTWA, pod motocykl „Jawa" prowadzony przez turystę z Warszawy — Mieczysława G. wpadł pijany przechodzień — 40-letni Jan H. zam. przy ul. Królowej Jadwigi. Rannego, który doznał złamania nogi — przewieziono do szpitala.

• • •

O GODZ. 17.25, u zbiegu ulic Asnyka i Bogusławy, usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju Tadeusz W. — mieszkaniec ul. Rosenbergów. W wyniku niefortunnego skoku Tadeusz W., który znajdował się pod wpływem alkoholu, wpadł pod tramwaj, złamał nogę i przebywa w szpitalu na Golęcinie. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 25 min.

• • •

I JESZCZE jeden wypadek, spowodowany pod wpływem alkoholu: w Sitnie pow. Myślibórz na skrzyżowaniu dróg zderzyli się dwaj pijani motocykliści. Kierowcy i pasażer jednego z motocykli, ranni, odwiezieni zostali do szpitala.

• • •

W ŻABOWIE pod Pyrzycami motocyklista przejechał 2-letniego chłopca, który niespodziewanie wybiegł na jezdnię. Ciężko rannego malca zabrało pogotowie.

• • •

SZCZECIŃSKA Straż interweniowała wczoraj w PGR Dobra Szczecińska. Nie był to jednak pożar; strażacy całą noc wypompowywali wodę ze zbiornika, na dnie którego utknął „na amen" spychacz, niwelujący teren. (ap)

Na półkach szczecińskich księgarni

Dybowski — Hołd Pruski — LSW — 38 zł; Karpiński — Puszcza Białowieska — WPow. — 17 zł; Gojawiczyńska — Rajska jabłoń — Czyt. — 25 zł; Białhutowa — Siedem kroków tłustych — Czyt. — 22 zł; Preda — Marnotrawcy — PIW — 25 zł; Baldwin — Dziś rano, dziś wieczór tak prędko — PIW — 10 zł; Rusinek — Wiosna admirała, t. I-III — PIW — 75 zł; Klein — Notatnik krakowski — WLiter. — 25 zł.

Jednym zdaniem

Klub Przyjaciół Piosenki zaprasza amatorów piosenkarzy, zespoły i aktyw na przesłuchanie konsultacyjne w Domu Kultury, dziś w środę i jutro w czwartek od godz. 17—20.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 336-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-5

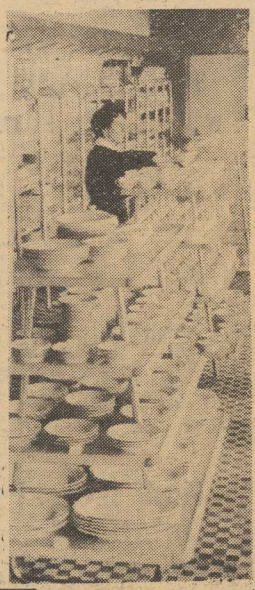

PIĄTY LOKAL handlowy w niedawno wzniesionych blokach przy Al. Wyzwolenia zagospodarowała dyrekcja MHD Art. Przemysłowymi Różnymi. Wczoraj otwarto tu sklep, sprzedający szkło, porcelanę i środki chemiczne.

Na zdjęciu: fragment sklepu.

(Foto St. Cieślak)

Na uczelniach – po egzaminach

Na szczecińskich wyższych uczelniach, z wyjątkiem Pomorskiej Akademii Medycznej, zakończyły się już egzaminy wstępne na poszczególne kierunki studiów. Ponad trzy tysiące kandydatów ubiegało się o przyjęcie i dziś znamy już wyniki egzaminów na dwóch uczelniach Szczecina: — Politechnice i Wyższej Szkole Rolniczej.

Na wszystkie wydziały Politechniki przyjęto 750 osób. Spośród kandydatów na studia zaoczne najwięcej, bo 123 osoby przyjęto na kierunek „ekonomika przemysłu". 62 kandydatów rekrutuje się z punktu konsultacyjnego w Koszalinie.

Studia ekonomiczne zostały w bieżącym roku przekształcone ze studiów typu magisterskiego na studia zawodowe. Różnica polega na tym, że zamiast 6 lat, trwać one będą tylko 4 lata, a absolwenci uzyskają tytuł dyplomowanego ekonomisty, miast, jak to było dotąd — mgr ekonomii. Absolwent, który uzyska dyplom zawodowy, traktowany jako dyplom I stopnia, będzie mógł odbywać dalsze studia magisterskie. Na Wydz. Elektrycznym Politechniki uruchomiono 2-letnie studia magisterskie dla osób, posiadających tytuł inżyniera. Na kierunek ten przyjęto 28 kandydatów.

Z kolei na studia dzienne stacjonarne PS przyjęto: na Wydz. Chemii — 116 osób, Wydz. Budowy Maszyn — 134, Wydz. Inż.-Ekonomiczny — 46 i Wydz. Ekonomiczny — 146 kandydatów.

Na Wyższą Szkołę Rolniczą przyjęto 290 osób. Zootechnikę studiować będzie 68 kandydatów i na wydziale rolnym — 222. Egzaminy na WSR składają się z dwóch części. Pierwsza obejmowała wstępny sprawdzian teoretyczny, natomiast część druga obejmuje praktyki letnie w poszczególnych, wybranych gospodarstwach rolnych. Po zakończeniu praktyk studenci przystąpią do egzaminu końcowego, który zadecyduje o przyjęciu.

Egzaminy w Pomorskiej Akademii Medycznej jeszcze trwają i zakończą się 21 lipca. (Dyl)

Kronika dnia

KONFERENCJA PRASOWA

✦ W SIEDZIBIE ZO Zw. Zaw. Pracowników Przem. Spożywczego i Cukrowniczego odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której sekretarz Bolesław CHMURA przedstawił ramowy program imprezy artystyczno-turystyczno-sportowej pn. „Spożywcy i cukrownicy — nadodrzańskim grodom". Odbędzie się ona w drugiej połowie lipca w Dębnie Lubuskim i Szczecinie i ma charakter ogólnopolski.

NOWA KATEDRA NAUKOWA

✦ MINISTERSTWO Szkół Wyższych powołało przy Politechnice Szczecińskiej katedrę technologii okrętowej, której kierownictwo powierzyło mgr inż. Eugeniuszowi SKRZYMOWSKIEMU. Utworzono również zakłady projektowania okrętów i siłowni okrętowych, których kierownikami zostali mgr inż. Mikołaj THIERRY i mgr inż. Mieczysław WESOŁOWSKI.

WIZYTA PROF. EMILA CHABERSKIEGO

✦ PRZEZ kilka dni gościł w Szczecinie wybitny teatrolog i reżyser, prof. Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie dyr. Emil CHABERSKI. Wziął on udział w uroczystości jubileuszowej 50-lecia pracy kulturalno-artystycznej swego przyjaciela dyr. Stanisława CZAPELSKIEGO. Odbył również szereg rozmów i spotkań z zespołem Operetki, gdzie dyr. Edmund WAYDA powierzył mu inscenizację i reżyserię głośnego musicalu „MY FAIR LADY", osnutego na kanwie „Pygmaliona" Bernarda Shaw. Premiera odbędzie się jesienią, po Leharowskiej operetce „Paganini".

GOŚĆ Z USA

✦ W HOTELU „Continental" zamieszkał amerykański trener pływacki Charles BATTERMAN z Bostonu.

Zebrał: (a)

Milion zł dla dzieci o smutnych oczach

ODRÓŻNIAJĄ SIĘ w każdym środowisku. Można je poznać nie tylko po zaniedbanym wyglądzie, ile przede wszystkim po smutnych oczach. Ale, gdy przyjadą np. na kolonie letnie, już po tygodniu niemal nie odbijają od swoich rówieśników. Dzieci z rodzin alkoholików — o nich właśnie pomyślał szczeciński Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Na wczorajszym posiedzeniu prezydium Zarządu SKP dowiedzieliśmy się, że komitet dysponuje 1 mln zł. Postanowiono przeznaczyć go na budowę **Domu Opiekuńczego dla dzieci alkoholików.**

W SPRAWIE tej zapadła wczoraj konkretna, zobowiązująca uchwała. Dom zlokalizowany będzie w miejscowości Dłusko w pow. Gryfino. Położony w pięknej okolicy, budynek wymaga przeróbek adaptacyjnych. Wprawdzie przeznaczony był na mieszkania dla pracowników miejscowego PGR, ale Prezydium PRN w Gryfinie zgłosiło gotowość przekazania go komitetowi, a nawet zapewniło pomoc finansową na jego adaptację oraz przydzielenia przyszłemu ośrodkowi tyle ziemi uprawnej, ile będzie on mógł zagospodarować.

Przyszły ośrodek zapewni dzieciom nie tylko opiekę, lecz także naukę w pobliskiej szkole podstawowej. Własne gospodarstwo, ogrodnictwo, a w przyszłości nawet sadownictwo — to perspektywa osiągania takich dochodów finansowych, aby ośrodek był samowystarczalny. Poprzez pracę wychowankowie przysposabiani będą do zawodu. Myśli się już także o tym, aby tym najzdolniejszym umożliwić wyższe wykształcenie.

Postanowiono, że w „Domu" opartym na zasadach „Domu Rodzinnego Dowlaszów" na początek znajdzie opiekę około 50 dzieci — tych najbardziej wymagających wydostania się ze środowiska, które może im dać już tylko dalszą demoralizację.

Piękny zamiar szczecińskiego Komitetu Przeciwalkoholowego nie jest pierwszym tego rodzaju eksperymentem w kraju. W wielu województwach istnieją już podobne ośrodki, w których dzieciom o smutnych oczach przywraca się nie tylko dzieciństwo, ale i zapewnia także przyszłą samodzielność życiową i zawodową. Organizatorom ośrodka potrzebna będzie pomoc, zarówno służby zdrowia, jak i władz oświatowych. Nie wątpimy, że pomoc tę otrzymają. (hs)

Młodzież radziecka zwiedza Szczecin

Do coraz liczniejszych zastępów turystów odwiedzających Szczecin, dołączyła się w tym roku młodzież z wielu krajów socjalistycznych.

Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur", które przyjmuje i organizuje wycieczki dla młodzieży, ustaliło jeden z etapów wędrówki gości po naszym kraju w Szczecinie i popularnych podszczecińskich miejscowościach nadmorskich — w Świnoujściu i Międzyzdrojach.

Dotychczas gościliśmy już kilka wycieczek ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Program pobytu w Szczecinie przewiduje spotkanie z naszą młodzieżą i poznanie szczecińskich zakładów pracy. Wykonanie tego zadania powierzono miejskiej organizacji ZMS. Trzeba przyznać, że ZMS-owcy wywiązują się z obowiązków gospodarzy znakomicie. Przedwczoraj np. byliśmy świadkami bardzo starannie zorganizowanego spotkania w Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Spółdzielców odwiedziła 28-osobowa grupa młodzieży radzieckiej z Krymu i Ukrainy. W spotkaniu tym uczestniczyła nie tylko młodzież PSS, ale także zarząd spółdzielni, aktyw partyjny i związkowy. Gości zapoznano z pracą szczecińskiej spółdzielni, obdarowano kwiatami i pamiątkowymi znaczkami.

W miłej i serdecznej atmosferze spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych. (kg)

Na zielonym rynku:

zjedliśmy 235 t. truskawek
jadą bułgarskie pomidory
kapusta najtańsza w kraju

CHŁODNY LIPIEC daje się we znaki nie tylko urlopowiczom. „Zielony rynek" również odczuwa z tego powodu wahania w dostawach. Ostatni tydzień należał do gorszych, jeżeli chodzi o zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce.

Wilgotna aura sprzyja tylko kalafiorom i kapuście. Urodzaj tych jarzyn jest duży, także w naszym regionie, nie mniej w dniach od 3 do 10 bm. spółdzielczość ogrodnicza zmuszona była sprowadzić z innych województw 30 tys. kalafiorów. Ostatnio sytuacja w skupie zaczyna się poprawiać. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska skupiła wczoraj **3,5 tys. szczecińskich kalafiorów, 3 200 główek kapusty, 12 tys. pęczków marchwii i spore ilości warzyw smakowych.** Nocne chłody nie sprzyjają wzrostowi ogórków gruntowych, a szklarniowe i inspektowe już się kończą. Być może w przyszłym tygodniu pokażą się pierwsze gruntowe ogórki szczecińskie. **Jeszcze gorzej jest z pomidorami.** Przerwę między dostawami pomidorów ze szklarni a gruntowymi, występującą właśnie w lipcu, wypełniały co roku pomidory bułgarskie. W tym roku dostawy z importu są opóźnione. Pierwsze wagony (dwa) są już awizowane, tak że lada dzień ukażą się w sprzedaży. Cenę 1 kg pomidorów bułgarskich ustalono na 50 zł. SOP sprzedaje dziennie ok. 15 ton młodych ziemniaków, mając — jak nas zapewniono — 45-tonową rezerwę.

JEST urodzaj truskawek czy go nie ma? — zapytują klienci informowani przez prasę o dużym skupie truskawek w centralnych rejonach kraju i konfrontujący te dane z pustymi nieraz straganami? Oto co o wielkości sprzedaży tego owocu w Szczecinie mówią cyfry: Od 25 czerwca do 12 lipca br. SOP sprzedała 135 ton truskawek, z czego 26 ton pochodziło z upraw w woj. szczecińskim. W całym sezonie truskawkowym ub. roku (zakończonym już na początku czerwca) ta sama SOP sprzedała 73 tony z czego 3 tony „szczecińskich".

Także PP „Owoce-Warzywa" przekroczyły już o ok. 20 ton ilości sprzedane w ub. roku. Tak więc truskawek zjedliśmy więcej, niż tamtego roku — łącznie 235 ton, co wcale nie oznacza że najedliśmy się. Handel oblicza, że będzie miał truskawki co najmniej jeszcze przez 10 dni. Sprowadzanie ich z centralnej Polski utrudnia fakt, że są one „mokre" w związku z czym szybko się gniotą a także to, że dostawcy odmawiają przywozu truskawek własnym transportem. W tej sytuacji szczecińskie przedsiębiorstwa handlowe zmuszone były przeznaczyć część swych samochodów wyłącznie do przywozu truskawek.

OBRADUJĄCY wczoraj zespół warzywny Woj. Komisji Cen ustalił cennik, który obowiązywać będzie od jutra. Oto niektóre pozycje cennika: ziemniaki wczesne — 5 zł, cebula ze szczypiorkiem — 5 zł, ogórki krótkie — 26 zł, pomidory krajowe — 65 zł, kalafiory o średnicy 12—20 cm — 4 zł, 21—26 cm — 6 zł, większe — 8 zł, kapusta I wybór — 4 zł, II wybór — 3 zł (najniższa cena w kraju), kalarepa duża — 1 zł sztuka.

Jak z tego widać nie ma dużych różnic w stosunku do cen z ub. tygodnia. Jest to wynik niedostatecznej podaży warzyw. Liczymy, że wraz z poprawą pogody zwiększą się dostawy i na pewno obniżą się ceny. (aż)

Parasole przy barze Extra

(fot. St. Cieślak)

„Dymek z papierosa"

WROCŁAWSKI kabaret „Dymek z papierosa" — powołany do życia i aranżowany przez Wojciecha Dzieduszyckiego — wystąpi ponownie w Szczecinie. W dniach 15—18 lipca w kawiarniach „Zamkowa" i „Kaskada" obejrzymy trzeci program zespołu, zatytułowany „Od Mikołaja Reja do Wiasta Andrzeja" a stanowiący rodzaj antologii 400-lecia polskiej piosenki swawolnej.

Występują: Wojciech Dzieduszycki (szef i dusza zespołu), Halina Dzieduszycka, Lena Dąbrowska, Zbigniew Kancler (znany parodysta z dawnego kabaretu architektów „Pineska") oraz — przy fortepianie — Adam Lenczowski.

Po występach w Szczecinie — „Dymek" udaje się nad morze, do Świnoujścia, Międzyzdrojów i innych miejscowości...

Nie do wiary...

Błędne koło

DO REDAKCJI zwrócił się p. Karwat z prośbą o pomoc w następującej sprawie: jego żona — Zofia Karwat, pracownik Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca, poczuła się niezdrowa i 5 bm. zgłosiła się po poradę do lekarza przyzakładowego, skąd uzyskała skierowanie do specjalisty w przychodni przy ul. Starzyńskiego. Poszła tam 6 bm., ale lekarz ponownie skierował ją do przychodni przyzakładowej. Następna wizyta (7 bm.) i znów skierowanie, tym razem do szpitala na ul. Unii Lubelskiej. Niestety, i tu nie uzyskała pomocy. Wróciła więc do lekarza przyzakładowego, który tym razem przepisał potrzebne leki i wydał zwolnienie z pracy na okres od 7 do 16 lipca br. I tu powstaje pytanie — kto wystawi zwolnienie z pracy za dzień 6 bm., kiedy to p. Karwat (chora już, o czym świadczyć może chociażby wydane jej zwolnienie) była w przychodni na ul. Starzyńskiego? Nikt takiego zwolnienia nie chce wydać. A był pan Karwat w tej sprawie u lekarza przyzakładowego i na komisji lekarskiej, a także w Wydziale Zdrowia Prez. MRN oraz u kierowniczki przychodni przyzakładowej; wreszcie trafił do nas. Niestety, my też nie wiemy, kto załatwi tę prostą na pozór sprawę.

Może wyjaśni nam to najbardziej kompetentny — Wydział Zdrowia Prez. MRN.

(jaw)